Cena numeru 15 groszy.

Straszna zbrodnia na Bałutach (str. 7).

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, WTOREK, 23 SIERPNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 232

PIĘCIU HITLEROWCÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

za bestjalskie zamordowanie robotnika w Potempie.

Po ogłoszeniu wyroku „szturmowcy" wywołali burzliwe zajścia w Bytomiu.

Berlin, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 16 m. 45 sąd specjalny w Bytomiu ogłosił wyrok przeciwko 9 szturmowcom hitlerowskim, którzy brali udział w zamachu na robotnika Piecucha w Potempie.

NA KARĘ ŚMIERCI SKAZANI ZOSTALI KOTTISCH, MüLLER, WOLNITZ i GROMPNER ZA ZABÓJSTWO NA TLE POLITYCZNEM. GŁÓWNY OSKARŻONY LACHMAN ZOSTAŁ RÓWNIEŻ SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI ZA PODŻEGANIE DO MORDU. Oskarżony Hoppe na 2 lata ciężkiego więzienia. Trzej pozostali oskarżeni zostali uwolnieni.

Berlin, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Po ogłoszeniu wyroku śmierci w procesie w Bytomiu w gmachu sądu i na ulicach miasta doszło do burzliwych awantur, wywołanych przez narodowo-socjalistycznych. Interwenjowała policja w hełmach stalowych i z karabinami. Narodowi socjaliści z okrzykami — „heil Hitler" opuszczali salę sądu.

Obecny na rozprawie przywódca śląskich szturmówek por. Heines zawołał:

„WYROK TEN JEST SYGNAŁEM, KTÓRY PORUSZY NIEMCY".

Po wyparciu hitlerowców z gmachu sądowego, umundurowani narodowi socjaliści

UTWORZYLI POCHÓD. NA CZELE KTÓREGO POSTĘPOWAŁY FORMACJE HITLEROWSKIE PRZYBYŁE SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM Z WROCŁAWIA.

Pogotowia policji z bronią w ręku starały się opróżnić plac i ulice w pobliżu gmachu sądowego. Dopiero po długim czasie udało się policji sytuację opanować.

Berlin, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sąd apelacyjny w Brzegu wydał dziś wyrok w procesie przeciwko uczestnikom krwawych zajść, jakie miały miejsce w dniu 10 lipca między szturmowcami hitlerowskimi a oddziałami republikańskiego Reichsbanneru w Iławie.

W starciu tem, pozostającem w związku z namiętną kampanją wyborczą, zginęły 3 osoby. Burmistrz miasta Iławy wezwał wtedy pomocy Reichswehry.

Mocą wyroku dwuch głównych oskarżonych kierowników organizacji Reichsbanneru, skazanych zostało na ciężkie więzienie od czterech do dwuch lat. Pozostali oskarżeni skazani zostali na zwykłe więzienie.

Tarnowskie Góry, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Partja hitlerowska w Bytomiu po otrzymaniu wieści o postawieniu przez prokuratora wniosku domagającego się kary śmierci dla pięciu oskarżonych w procesie o zamordowanie robotnika Piecucha, wydała nadzwyczajny dodatek swego organu „Ostfrontu" w którym w artykule: „To jest sprawiedliwość" omawia tendencyjnie wniosek prokuratora. Pod wpływem tego artykułu doszło na sali sądowej do awantury, podczas której urządzenie sali zostało zdemolowane. Atmosfera w Bytomiu jest nadzwyczaj naprężona.

Berlin, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejm pruski zwołany został na 30 b. m. godz. 13, przesunięcie terminu posiedzenia sejmu nastąpiło na skutek interwencji frakcji centrowej. Tegoż dnia o godzinie 15 zbierze się Reichstag.

Berlin, 22 sierpnia.

W ciągu nocy dokonano pod Gliwicami zamachu bombowego na dom należący do członka stronnictwa centrowego. Wybuch granatu ręcznego wyrządził znaczne szkody.

Wybuch rewolucji w Niemczech przepowiada Ludendorf.

Berlin, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ludendorf w swym organie „Volks warte" ogłasza obszerny artykuł, w którym utrzymuje, że Niemcy stoją w przededniu rewolucji.

Autor przeprowadza analogię między sytuacją Rosji w roku 1917 a obecną sytuacją w Niemczech. Autor artykułu ocenia liczbę ofiar zamachów politycznych poległych od czerwca r. b. na 6000 osób.

Zdaniem Ludendorfa akty teroru organizowane były przeważnie przez hitlerowców.

Bojkot Gdańska zakończony.

Senat Wolnego Miasta złożył oświadczenie, iż energicznie zwalczać będzie akcję antypolską.

Solidarna wola społeczeństwa polskiego przyczyniła się do zwycięstwa.

Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza komunikat następujący:

Obywatele,

W dniu 13 sierpnia r. b. senat Wolnego Miasta Gdańska złożył na ręce pana komisarza generalnego R. P. w Gdańsku oświadczenie treści następującej:

„Ożywiony chęcią przyczynienia się wszystkiem, co leży w jego mocy do poprawy stosunków między Gdańskiem i Polską i zważywszy, że Gdańsk i Polska są ściśle związane traktatami,

SENAT WOLNEGO MIASTA OŚWIADCZA, IŻ JEST ZDECYDOWANY ENERGICZNIE PRZECIWDZIAŁAĆ NA SWEM TERYTORJUM WSZELKIEJ PROPAGANDZIE EKONOMICZNEJ, SKIEROWANEJ PRZECIWKO FIRMOM POLSKIM I WYTWOROM POCHODZENIA POLSKIEGO,

jakoteż użyć swej powagi, celem zapobieżenia czynom i przejawom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom pochodzenia, lub obywatelstwa polskiego".

Oświadczenie to zostało przez rząd polski przyjęte do wiadomości jako zapewnienie, iż władze Wolnemo Miasta zerwą z dotychczasową taktyką tolerowania gwałtów jawnych, skierowanych przeciwko Polsce i polskiej ludności Gdańska.

Zdrowy i solidarny odruch całego społeczeństwa polskiego nie pozostał bez rezultatu.

Gdańsk po raz pierwszy od lat 12 został zmuszony do zrozumienia i przyznania, iż warunkiem jego pomyślności gospodarczej może być tylko lojalne oparcie się o Polskę.

Obywatele.

Dalecy jesteśmy od optymistycznego poglądu, iż złożone pod naciskiem gospodarczych konieczności oświadczenie senatu Wolnego Miasta Gdańska zamyka ostatecznie erę sprzecznych z naturalnym układem stosunków, niepoczytalnych wystąpień, dyktowanych czynnikom gdańskim przez berlińskich przedstawicieli niemieckiego imperjalizmu i szowinizmu. Niemniej jednak chcemy widzieć w tem oświadczeniu przejaw zwycięstwa zdrowego rozsądku nad dotychczasowem rozwydrzeniem antypolskiego szału.

TO TEŻ POWSTRZYMUJEMY SIĘ OD DALSZYCH ZAMIERZONYCH KROKÓW AKCJI BOJKOTOWEJ,

bacznie natomiast śledzić będziemy, w jaki sposób władze Wolnego Miasta realizować będą obecne zapowiedzi o zapewnieniu istotnego równouprawnienia na terenie Gdańska obywatelom polskim oraz osobom narodowości polskiej. Jeśli zapowiedzi te okażą się frazesem, pozbawionym treści istotnej, nie wątpimy, iż solidarna wola społeczeństwa polskiego w sposób znacznie ostrzejszy niż dotąd, potrafi przypomnieć władzom Wolnego Miasta słowa złożonego przez nie w dniu 13 b. m. oświadczenia.

Obywatele.

Zwycięstwo, odniesione dziś, nie może w niczem osłabić naszej czujności. Akcja, płynąca nie z nienawiści do Gdańska, lecz ze świadomości zarówno siły polskiej jak praw polskich w Gdańsku, ta akcja musi dać pełne i realne poszanowanie wszystkich naszych praw i naszych interesów. Gdańsk musi przestać być przednią strażą niemieckiego imperjalizmu, musi odseparować się całkowicie od niemieckich tendencyj rewizjonistycznych, niechaj hasłem naszem będzie nadal, jak było dotąd: „Polska dla Gdańska, lecz tylko wtedy, jeśli i Gdańsk dla Polski".

Katastrofa samolotowa w Poznaniu

w czasie pogrzebu tragicznie zmarłego pilota. — Dwa samoloty zderzyły się w powietrzu.

Dwaj piloci zginęli w płomieniach

Poznań, 22 sierpnia.

Wczoraj w południe, w czasie pogrzebu tragicznie zmarłego porucznika-pilota 3 p. lotniczego, Pietruszewicza, wydarzyła się znów straszliwa katastrofa samolotowa.

W chwili, gdy trumnę ze zwłokami ś. p. por. Pietruszewicza wpuszczano do grobu, ukazały się nad nim 3 samoloty eskadry myśliwskiej, by zwyczajem lotniczym, pożegnać zmarłego

PRZEZ ZRZUCENIE NA TRUMNĘ WIEŃCÓW ŻAŁOBNYCH.

Gdy samoloty były tuż nad grobem,

DWA Z NICH ZDERZYŁY SIĘ NAGLE PRZYCZEM ZBIORNIK JEDNEGO Z SAMOLOTÓW EKSPLODOWAŁ.

Stojące w płomieniach samoloty spadły niedaleko cmentarza.

Z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki plutonowego Nowaka oraz ciężko rannego kaprala Bidasa, który miał roztrzaskaną głowę i w czasie przewożenia do szpitala wojskowego zakończył swo'e życie.

Tragiczny wypadek wywołał w mieście zrozumiałe wrażenie.

Pogrzeb ś. p. Księcia Stanisława Lubomirskiego.

Warszawa, 22 sierpn'a.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dnu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Stanisława Lubomirskiego zmarłego przed kilku dniami w Karolowych Varach wyb tnego działacza na polu gospodarczem i społecznem. Uroczystości pogrzebowe poprzedzone zostały nabożeństwem żałobnem w Kościele św. Aleksandra. Nawę główną poza rodziną zmarłego wypełnili przedstawiciel rządu w osobach p. min. spraw zagran cznych Zaleskiego, wiceministra skarbu Koca i wicemin. przem. i handiu Doleżal, liczni przedstawiciele sfer przemysłowych, finansowych i kup eckich stolicy.

Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, gdzie gdzie imieniem rządu przemaw ał p. wicemin. Doleżal. Przemawiali pozatem prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, prezes izby przemysł. i handl. dr. Gliwic i dyr. Andrzej Wierzbicki. Zwłoki ś. p. Lubomirskiego, chwilowo spoczęły w katakumbach cmentarza powązkowskiego.

Starcia w Gdańsku

pomiędzy hitlerowcami a komunistami.

Gdańsk, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W sobotę wieczorem na ulicy Elżbiety doszło do starcia między hitlerowcami i komunistami. Według komunikatu hitlerowców w czasie starcia 2 hitlerowców zostało rannych, przyczem jeden od kuli rewolwerowej. Według komunikatu 24 komunistów napadło na 7 hitlerowców raniąc dwch z nich. Napastnicy zbiegli.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Uczczenie pamięci Wielkiej Obywatelki.

P. K. O. ustanowiła fundusz dobroczynny imienia ś. p. Michaliny Mościckiej.

Warszawa, 22 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wśród depesz, które otrzymał Pan Prezydent Rzeczypospolitej z powodu zgonu ś. p. Michaliny Mościckiej znajdują się m. innemi następujące: Cita del Waticano. — Głęboko wzruszony bolesną nowiną o śmierci Pani Mościckiej Ojciec Święty wyraża najszczersze kondolencje z powodu żałoby, która dotknęła Waszą Ekscelencję. Modlitwa i wstawiennictwo Tej tak szlachetnej duszy chrześcijańskiej dadzą pociechę Waszej Ekscelencji i Jemu bliskim. Ojciec święty przesyła również swe błogosławieństwo apostolskie.

Proszę przyjąć również wyrazy osobiste mego najgłębszego współczucia — Podpisano Kardynał Pacelli.

Z Białego Domu nadesłano depeszę kondolencyjną nast.: Pani Hoover i ja jesteśmy głęboko dotknięci śmiercią Pani Mościckiej i przesyłamy błębokie kondolencje z powodu ciosu, który Waszą Ekscelencję dotknął — Herbert Hoover.

Pozatem nadesłali m. innemi depesze kondolencyjne król bułgarski Borys cesarz Japonji Hirohito i książę Nabuhito, Szach Perski Reza Pahlewi, Prezydent republiki Tureckiej Gazi Mustafa Kemal, Król Rumuński Karol, regent węgierski Horthy, premier rządu prowizorycznego w Brazylji i t. d.

***

Chcąc uczcić pamięć wielkiej obywatelki, P. K. O. ustanawia fundusz imienia ś. p. Michaliny Mościckiej, który przeznaczony będzie na leczenie klimatyczne najbiedniejszych dzieci z ochronek, prowadzonych przez Tow. „Opieka" w Warszawie.

Bestjalski napad hitlerowców

na dom polaka na Śląsku Opolskim.

Katowice, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa donosi o bestjalskim napadzie na dom Borowskich w Jamach na Śląsku Opolskim. Synowie Borowskich Wiktor i Ignacy byli stale namawiani przez hitlerowców do wstąpienia do oddziałów szturmowych.

Z początku wymawiali się oni tem, że są neutralni, gdy to nie pomogło oświadczyli, że są polakami i z bandytami nie chcą mieć nic wspólnego.

Za to postanowiono ich zamordować. Sprowadzono zamiejscowy oddział „mordkommando" i zaprowadzono przybyłych pod okna pokoju gdzie spali Borowscy.

Bandyci rzucili do środka pokoju ręczny granat celując w łóżka. Na szczęście granat odbity od łóżka eksplodował w drugim pokoju nie czyniąc Borowskim szkody.

Jednocześnie bandyci podpalili zabudowania Borowsk ch i dom mieszkalny w kilku miejscach tak że rodzina Borowskich z trudem jedynie wydostała się z ognia. Dom i zabudowania spłonęły doszczętnie. Bandyci zbiegli. Ani okoliczna straż ogniowa ani policja nie pospieszyła Borowskim z pomocą mimo alarmów. Nad Borowskimi zlitowali się sąsiedzi dając im dach nad głową.

Ożywienie w przemyśle brylantowym

Piewsze jaskółki załamania się kryzysu

Bruksela, 22 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Antwerpji, dało się zauważyć na giełdzie brylantowej wielkie ożywienie. Z Ameryki i Indyj przybyło tu bardzo dużo kupców, którzy czynią olbrzymie zakupy. Giełda brylantowa ma w chwili obecnej obroty pieniężne na sumy, znane tylko w czasach wielkiej pomyślności

Należy zaznaczyć, że zwykle w okresie wakacyjnym panował tu ruch słabszy. — Ożywienie w przemyśle djamenciarskim zdaje się wskazywać na załamanie się kryzysu, bowiem ten luksusowy przemysł jest zawsze sygnałem nadejścia lub też przejścia kryzysu.

Lotnicy polscy w Rzymie

zwycięsko zdobyli pierwszy etap lotu.

Rzym, 22 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

Lotnicy polscy Bajan, Żwirko, Orliński, Karpiński i Gedgowd przybyli na lotnisko Littorja w dobrym czasie przed 2 po południu. Maszyny są w dobrym stanie. Samopoczucie lotników bardzo dobre mimo zmęczenia, upałów oraz wiatru przeciwnego kierunkowi lotu. Lotnicy przebyli pierwszy etap bez punktów karnych. Na lotnisku powitali naszych lotników amb. Przeździecki, konsul gen. Mazurowski oraz przedstawiciele pism i kolonji polskiej. Jutro lotnicy wyruszają do drugiego etapu — Rzym — Paryż.

***

Rzym, 22 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna).

We włoskich kołach lotniczych żywo komentują brawurę i przygotowanie polskich lotników, uważając, że tegoroczny lot okrężny jest rywalizacją między niemieckimi — polskimi i włoskimi lotnikami.

Burmistrz Chicago

przybył do Poznania.

Poznań, 22 sierpnia.

Wczoraj przed wieczorem przybył do Poznania burmistrz miasta Chicago, p. Czermak wraz z rodziną i otoczeniem. Przybyłych gości przywitali przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Ratajskim dyr. Targów poznańskich Roppem na czele. Goście zwiedzili dziś przed południem ratusz poznański, elektrownię, zakład utyl zacyjny i t. d. O godz. 14 m. 43 po śniadaniu wydanem przez władze miejskie na cześć gości amerykańskich opuścili oni Poznań udając się do Berlina.

Sekretarz magistratu

Zd. Woli zawieszony.

Zduńska Wola, 22 sierpnia.

Dotychczasowy sekretarz magistratu Krasowski został zawieszony w urzędowaniu. Przeciw Krasowskiemu prowadzone jest śledztwo o nadużycia służbowe.

CZY WOJNA 1914-18
była ostatnią wojną narodów?

Znany powieściopisarz STEFAN ZWEIG umieścił w jednym z pism zagranicznych poniższy artykuł, który ze względu na aktualność tematu umieszczamy w całości.

W pamiętną rocznicę wielkiej wojny przed całym światem kulturalnym wyłania się zasadnicze pytanie: **czy wojna światowa 1914—18 była ostatnią wojną narodów**, czy też należy oczekiwać nowej burzy dziejowej, która, jak huragan, zmieni i przeobrazi znów oblicze Europy?

Gdy zastanawiamy się nad tem pytaniem, wówczas ujawni się **podwójny łańcuch sprzecznych dążności.** Z jednej strony narody wciąż starają się zrzucić z siebie kolosalne ciężary, jakie nakłada na nie ogólne zbrojenie, ale zarazem podejmują wszelkie kroki, które wypływają z poczucia wzajemnej nieufności. Jedni i drudzy zrzekają się łączności z rynkami światowemi, nie szczędzą setek miljonów w postaci ceł ochronnych, zrzekają się tańszych i lepszych dostaw, rezygnują z wzajemnej wymiany, gdyż wszystkich dręczy troska, że w razie zbrojnego starcia, musieliby stanąć bezbronni, z otwartemi granicami.

Każdy myśli tylko o obronie, nikt — o ataku, ale i w roku 1914 każde państwo przekonane było, że działa wyłącznie w obronie własnej.

W żadnym narodzie nie otacza się dziś wojny, jak niegdyś, glorją i blaskiem. Wszędzie mówi się o potępieniu wojny, jako o niezbędnym czynniku zachowania równowagi na świecie. Dzięki temu jednak, że traktatów pokojowych nie spisuje się w czasach pokoju, lecz bezpośrednio po wojnie, zawierają one przeważnie klauzule, które służą pewnej kategorji ludzi jako materjał palny pod nowe wojny. Pewna kategorja ludzi, którą znajdziemy w każdem państwie na świecie — t. zw. **nacjonaliści**, którzy nie mogą odwrócić spojrzeń ani pozbyć się błędów przeszłości.

Nacjonaliści, są to ludzie, **przekładający zadośćuczynienie pewnym namiętnościom nad zadośćuczynienie rozsądkowi.** Odznaczają się oni wewnętrzną skłonnością do przejmowania nieżyczliwych, lekceważących i zawistnych opinji o narodach sąsiadujących. Poglądów tych nie kontrolują nigdy rozwagą. Łatwo się wzburzają i wtedy domagają się postanowień, które jako nakazy honoru chcieliby narzucić całemu społeczeństwu.

Nie należy jednak zapominać: o tem, że wszyscy zwykliśmy się oburzać dziko, kiedy zdaje się nam, że ktoś narusza nasze ideały i naszą skalę oceny wartości. Dla jednych punktami takiej wzmożonej drażliwości są zagadnienia społeczne i uwarstwowienie klasowe, dla innych — skala oceny barwy skóry, rasy czy płci itd. Ale nacjonaliści stworzyli sobie monopol na stałe wymachiwanie chorągiewkis.

W czasach wojny i wojennego wzburzenia, większość ludzi myśli tak, jak oni. Jest to zupełnie zrozumiałe i naturalne. W czasach pokoju jednak, stanowią oni mały ułamek w społeczeństwie. Nie przeszkadza im to wszakże dąć głośno w surmy, rozpalać nienawiść i pchać ludzi tam, dokąd sami nie chcieliby nigdy pójść, do okopów...

Każdy, kto nie ma w tem interesu, żeby przed własną świadomością tłumić prawdę przyznaje, że przesilenie gospodarcze, które tak przemożnie zapanowało nad światem, jest skutkiem ostatniej wojny. Że świat ludzki nie może przyjść do siebie, że kryzys opanował okres ostatnich piętnastu lat w najrozmaitszych postaciach, jak **inflacja, bezrobocie, deflacja, w formie zakapturzonej czy też otwartej, w postaci załamań giełdowych i katastrof najpotężniejszych towarzystw — wszystko to jest zasadniczym skutkiem wojny europejskiej.**

Dlaczego trwa to tak długo? Człowiek silny, dobrze odżywiony, rozporządza rezerwami, które mu pomagają przezwyciężyć ciężką chorobę, ale człowiek wychudły, zupełnie wyczerpany, nie może odzyskać sił. W dobrych latach od roku 1900 nagromadziła Europa gruby podkład tłuszczu. W okresie od 1914 do 1918 cały ten podkład tłuszczu zużyto.

Od czasów późnego średniowiecza wydobyli ludzie i przepłukali złota o wartości około 80 miljardów franków złotych. A wiele kosztowała wojna? Więcej niż dziewięć razy tyle — 782 miljardy franków w złocie. **Za te olbrzymie środki stworzono produkty ludzkiej działalności i... zniszczono je.** Węgiel i rudy, środki żywności, pojazdy i druty kolczaste, — wszystkie przemyślne maszynerje od rewolweru aż po wielki okręt wojenny, od słupa w rowach strzeleckich aż po balony Zeppelina, wszystko to służyło wyłącznie niszczeniu i wszystko zostało zużyte.

Do tej sumy, do tych potwornych kosztów, przyłącza się jeszcze cena krwi poległych. **W wojnie światowej padło razem 11 miljonów zdrowych, młodych ludzi.** W wojnie tej powołano pod broń łącznie 67 miljonów ludzi. Trumny wszystkich poległych, ustawione w szeregu obok siebie zasłałyby całą drogę od Paryża do Władywostoku. **Dodać do tego należy 8 miljonów kalek.** Co się tyczy strat materjalnych, w samej tylko Francji zniszczono 741,883 domów i 37 miljonów hektarów ziemi.

To jeszcze nie wyczerpuje strasznego bilansu. Dodać należy jeszcze wzrost śmiertelności wśród dzieci w okresie niemowlęcym, spadek urodzin w latach wojennych i nieprawdopodobny wzrost chorób wenerycznych...

Olbrzymi moralny wstrząs, który poruszył Europę po wojnie, a którego zasłużonymi orędownikami byli, obok innych, papież Benedykt XV i prezydent Wilson — ta zbawienna fala odwrotu i uduchowienia w polityce, zamieniła się wkrótce w coś wręcz przeciwnego. Wybuchł „święty egoizm". Rozpoczęła się plenić myśl o odwecie. Na podstawie tego coraz bardziej szerzyć zaczyna się w umysłach ludzi myśl o nowej wojnie. Wszyscy myślą o niej z **przerażeniem i zgrozą, ale wierzą, że nastąpi ona wcześniej lub później.**

Nie ulega wątpliwości, że dopóki ogólno-europejska myśl nie wejdzie w krew mas, wciąż grozić będą wojenne powikłania; o ile zaś masy dadzą posłuch nacjonalistom wszystkich krajów — do wojny dojdzie bardzo rychło.

Ale taka wojna, która przerodzi się w powszechną pożogę narodów, jest tylko wtenczas możliwa, jeśli nauka jaką nam dała wielka wojna pójdzie w zapomnienie. Wydaje mi się, że tak jednak nie będzie i że najgroźniejsze nie nastąpi.

Nędza ostatnich lat piętnastu i lat najbliższych postara się o to, że nauka ta jednak utrwaliła się w pamięci. **Jest rzeczą wątpliwą, czy narody pozwolą się znów zawikłać w wojnę i jest rzeczą wątpliwą czy odpowiedzialni kierownicy będą usiłowali nakłonić narody, do awantury wojennej.** Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę jasno z tego, czem to grozi. Tysiące konferencyj rozbrojeniowych nie dojdzie do skutku, tysiące nowych środków wojennych wymyślą specjaliści, — ale żadne państwo nie odważy się rozpocząć akcji, zdając sobie łatwo sprawę z jej skutków.

Myślę, że można w roku 1932, w 18 rocznicę wybuchu wielkiej wojny wypowiedzieć i utrzymywać to ze spokojnem sumieniem, bez powoływania się na dar proroczy.

Adorujące wojnę powieściopisarstwo i wychowanie szkolne przeszkodziło, aby nauka, płynąca dla Europy z wojen napoleońskich, mogła oddziałać w należyty sposób.

Dopiero dziś, ze zdumieniem sięga się wstecz, **do okresu od roku 1818 do 1848 i widzi się potwierdzenie tego, co przeżywamy od roku 1918.**

Myślę, że wojna europejska była ostatnią wojną narodów. Była nią dlatego, że mimo wszystko, każde państwo boi się wziąć na siebie odpowiedzialności za to, co może nastąpić po rozpętaniu nowej pożogi europejskiej.

Stefan Zweig.

Gorgonowa będzie zbadana przez psychjatrów
którzy mają stwierdzić czy dokonała ona morderstwa w transie.

Lwów, 22 sierpnia.

Wiadomość o decyzji krakowskiego sądu okręgowego, przed którym odbędzie się w listopadzie proces o morderstwo brzuchowickie w sprawie poddania Stasia Zaremby oraz Rity Gorgon badaniom lekarzy psychjatrów, wywołała we Lwowie ogromne zainteresowanie.

Obrońca Gorgonowej dr. Axer oświadczył, że spodziewał się takiej decyzji w związku z uchyleniem przez Sąd Najwyższy wyroku sądu lwowskiego.

Wiadomo, że między innemi kasacja od wyroku śmierci zawierała w sprawie niedopuszczenia przez trybunał lwowski wniosków o poddanie Gorgonowej i Stasia Zaremby badaniom psychjatrów.

Dr. Axer sądzi, że badanie Stasia Zaremby będzie raczej psychologiczne a celem jego będzie stwierdzenie siły spostrzegawczej i prawdomówności koronnego świadka oskarżenia.

Badanie psychjatryczne Gorgonowej ma znowu inne zupełnie zadanie.

Jeśli prawdą jest, że Rita Gorgon zamordowała ś. p. Lusię Zarembiankę, to psychjatrzy mają ustalić czy Gorgonowa dokonała tej zbrodni w transie, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni i czy nawet po upływie tak wielkiego okresu nie wie naprawdę, że popełniła morderstwo.

Sąd krakowski zwrócił się do dwu biegłych a to do prof. Olbrychta i znanego psychjatry dr. Jankowskiego.

Od opinji psychjatrów zależeć będzie w dużej mierze dalszy tok i wynik procesu.

Osławiony baron v. Rintelen
opuści 7 września Warszawę.

Warszawa, 22 sierpnia.

(B) Radca poselstwa niemieckiego w Warszawie baron von Rintelen, wsławiony zdjęciem flagi polskiej z domu, w którym zamieszkuje, miał opuścić w dniu dzisiejszym Warszawę i udać się do Berlina gdzie w centrali niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych obejmie stanowisko kierownika wydziału spraw francuskich.

Baron von Ritelen jednak Warszawy dziś nie opuścił, a to dlatego, że nowo mianowany jego następca, radca legacyjny dr. von Schlippe, zachorował i nie będzie mógł wyjechać do Warszawy wcześniej, niż za dwa tygodnie.

Wobec tego, że poseł niemiecki w Warszawie dr. von Moltke udał się w sprawach służbowych do Berlina, baron v. Rintelen obejmie znów tymczasowe kierownictwo poselstwa.

Jego wyjazd z Warszawy nastąpi dopiero około 7 września, względnie po powrocie do Warszawy posła von Moltke i objęciu urzędowania przez dr. von Schlippe.

W każdym razie decyzja o odwołaniu barona von Rintelena z Warszawy pozostaje w mocy.

Decyzja w sprawie wiceprezydenta Wielińskiego
wydana będzie przez min. Pierackiego dziś lub jutro.

Warszawa, 22 sierpnia.

(B) Dowiadujemy się, że do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło już odwołanie magistratu łódzkiego przeciwko decyzji województwa łódzkiego nie uznającej wykluczenia wiceprezydenta m. Łodzi dr. Wielińskiego z rady miejskiej i złożenia go z urzędu, jaki piastuje we władzach samorządowych.

W departamencie samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych rozpatrywano rekurs magistratu łódzkiego w sobotę ubiegłego tygodnia, a dzisiaj przedłożono referat sprawy ministrowi Pierackiemu, który zastrzegł sobie wydanie osobistej decyzji w całem tem skomplikowanem zagadnieniu.

Minister Pieracki zapoznał się w ciągu dnia dzisiejszego z całokształtem materjału sprawy dr. Wielińskiego i we wtorek lub środę wyda ostateczną decyzję.

Marszałek Piłsudski
wyjechał do Pikiliszek.

Warszawa, 22 sierpnia.

Marszałek Piłsudski, który w sobotę rano przybył do Warszawy, by wziąć osobiście udział w pogrzebie ś. p. małżonki Prezydenta Rzplitej p. Michaliny Mościckiej—wyjechał dziś z powrotem do Pikiliszek, gdzie spędza urlop wypoczynkowy.

Powrót p. Marszałka z urlopu nie jest narazie określony.

Kronika kryminalna.

KRĄDZIEŻE.

Na ul. 11 Listopada, z mieszkania Leona Lipińskiego, skradziono garderobę i bieliznę wartości 1.200 zł.

Kujawska Marjanna (Gdańska 9), wywiesiła na balkonie korytarzowym pościel, którą skradziono. Poszkodowana oblicza stratę na 300 zł.

Z mieszkania Wajstucha Szlamy (Brzezińska nr. 5), skradziono garderobę wartości 800 zł. (p)

WÓZ POD AUTOBUSEM.

Zygmunt Kubacki, woźnica, zamieszkały przy ul. Składowej 25, złożył w komisarjacie policji zameldowanie, iż podczas prowadzenia wozu ulicą Limanowskiego, najechany został przez autobus ŁD 81181. Autobus złamał dyszel u wozu i spowodował inne uszkodzenia. Szofer, nie czekając na spisanie protokułu, zbiegł. (p).

Z DRUGIEGO PIĘTRA NA BRUK.

23-letnia Chaja Rybak (Karolewska 33) weszła wczoraj do domu Nr. 51 przy ul. Kopernika, poczem — otworzywszy okno na klatce schodowej drugiego piętra — skoczyła na bruk podwórza.

Desperatka doznała ogólnych potłuczeń, odnosząc również wstrząs mózgu.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (p).

PODRZUTEK W PARKU.

W krzakach przy głównej alei, wiodącej od ulicy Inżynierskiej, w parku im. Poniatowskiego, znaleziono podrzutka płci żeńskiej, w wieku kilku miesięcy.

Podrzutka przesłano do żłobka. Matki poszukuje policja. (p)

PODRZUTEK W MAGISTRACIE.

Do wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi przybyła wczoraj niejaka Marjanna Gorylowska, bez stałego miejsca zamieszkania. Gorylowska pozostawiła w poczekalni swą ośmioletnią córeczkę Janinkę i zbiegła. Dzieckiem zajął się wydział. Za matką wszczęto poszukiwania. (p).

Bernard Shaw nie widział nigdy Chevaliera

Gdy słynny artysta zarabiał po 3 franki dziennie.

(m) Południowe wybrzeże Francji w roku bieżącym roi się od różnych znakomitości ze świata teatralnego. Między innymi, lato na Rivjerze spędza również **Maurice Chevalier**, który przybył do Europy, by wypocząć po męczącej i wytężonej pracy w Hollywood.

Maurice Chevalier posiada pod Cannes swą własną, wspaniałą willę, otoczoną pięknym ogrodem, w którym znajdują się place tenisowe, wielki staw i własna, mała plaża. Na tej właśnie plaży spędza wszystkie poranki słynny artysta filmowy; po południu dopiero udając się na plażę ogólną, nadmorską.

Chevalier opowiada, że na Riwjerze pozostanie do 1 września, następnie **rozpoczyna tournee po Europie.** Zamierza on zwiedzić wszystkie wielkie centra Europy, i wystąpić przed publicznością, ktora nie widziała go jeszcze na scenie, tylko na ekranie. Trasa jego podróży prowadzi przez Berlin, Wiedeń, Budapeszt, Kopenhagę, Oslo itd. Tournee kończy się w końcu września; poczem Maurice wraca do Hollywood, gdzie zamierza jeszcze wystąpić w dwuch filmach. Potem **przybędzie na stałe do Francji i poświęci się wyłącznie pracy we francuskim przemyśle kinematograficznym.**

Ktoś z obecnych zapytał Chevaliera, czy jest on zadowolony ze swego życia.

— Bardzo jestem zadowolony — odparł artysta — pamiętam jeszcze te czasy, kiedy zarabiałem w Paryżu po 3 franki dziennie. **Występowałem w małej knajpie na przedmieściu.** Później zaangażowano mnie do innego bałaganu, z pensją 10 franków dziennie, ale musiałem w ciągu jednego wieczora śpiewać 30 piosenek.

Następnie Chevalier opowiada o swem spotkaniu z Bernarder Shawem. Spotkanie to nastąpiło w Londynie. Rozmawiali z sobą przeszło godzinę.

— Wysilałem się na najmądrzejsze odpowiedzi — mówi Chevalier — by wielki pisarz nie uważał mnie za głupca. Ale byłem niemile zaskoczony jego oświadczeniem, że **nie widział mnie nigdy ani na ekranie ani na scenie.** Chciałem mu odpłacić pięknem za nadobne i powiedzieć, że nigdy nie widziałem jego sztuki w teatrze, ale wstrzymałem się ze względu na szacunek dla mego rozmówcy.

Spis poborowych

rocznika 1912.

Magistrat m. Łodzi — Biuro Wojskowe podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przyjmowanie zgłoszeń do spisu poborowych rocznika 1912 — zgodnie z Ustawą Wojskową — rozpocznie się dopiero w dniu 1-vm października r. b., a nie wcześniej jak donosiły niektóre pisma miejscowe.

Bliższe szczegóły podane zostaną do publicznej wiadomości w drodze obwieszczenia.

Najdoskonalsza autostrada w Europie.

W tych dniach została oddana do użytku najnowsza szosa automobilowa, t. zw. autostrada. Szosa ta łączy Kolonję z Bonn i liczy 20 kilometrów długości. Na szosie tej mogą biec w obu kierunkach jednocześnie cztery auta, po dwa z każdej strony. Koszt budowy szosy wyniósł około 25 miljonów złotych a przeznaczona jest ona tylko dla pojazdów mechanicznych.

Już fałszują pieniądze watykańskie.

W Citta di Vaticano natrafiono na ślady bandy, która fałszowała monety watykańskie, srebrne i niklowe. Zwłaszcza dużo falsyfikatów wykryto wśród znajdujących się w obiegu monet trzeciej serji z datą 1931 roku. Najwięcej falsyfikatów znajduje się wśród obiegających 5-lirówek srebrnych. Policja włoska przeprowadza śledztwo, aby ująć w swe ręce fałszerzy gdyż monety watykańskie mają obieg w całych Włoszech na nocy traktatu laterańskiego.

Dr. Edmund Wieliński.

Obrona władzy, sumienia i demokracji

w kodeksie karnym 1932.

Wszystkie księgi prawa karnego (t. zw. kodeksy), które jeszcze w tym momencie obowiązują na obszarze Rzeczypospolitej, ustąpią wkrótce miejsca nowemu polskiemu prawu karnemu **z 11 lipca 1932 roku.**

W przeciwieństwie do kodeksów tamtych, opartych na doktrynach, iż prawo karne powinno chronić jednostkę przeciw wszechwładzy państwa, i że ono właśnie najskuteczniej chroni wolność jednostki w jej działaniu, o ile kodeks karny nie zakazuje tego działania pod groźbą kary, nowy polski kodeks nie zrywając w zupełności z liberalizmem, **bierze jednak w obronę raczej państwowe interesy i całość społeczeństwa przeciw szkodliwemu działaniu złej jednostki, przeciw „wolności" człowieka, zagrażającej wolności innych ludzi, tych właśnie, co tworzą społeczeństwo i państwo.**

Gdy tamte kodeksy pochodzenia rosyjskiego, niemieckiego i austrjackiego były — jak słusznie mówią autorowie — rodzajem umowy między społeczeństwem a jednostką, w myśl której to „umowy" sąd nie może nikogo zasądzić za czyn szkodliwy, nie przewidziany w kodeksie — nowy polski kodeks karny z 11 lipca 1932 **nie jest kontraktem społeczeństwa z jednostką, nie wytycza granic wolności indywidualnej zezwoleniem czynienia wszystkiego, czego ustawodawstwo nie przewidziało, ale jasno i wyraźnie, ale zdecydowanie i bez kazuistyki zbytecznej staje na straży państwa i społeczeństwa,** a co jest rzeczą już wagi bardzo wielkiej i szczególnej, że ten polski kodeks prawa karnego, **zrywający jakby z doktrynami liberalistycznemi, bierze mocno, gorąco i zdecydowanie w obronę i w opiekę państwową nasze społeczne i polityczne zdobycze, nasze obywatelskie, polityczne i społeczne instytucje demokratyczne:** nasze instytucje prawa publicznego, nasz sejm i senat, naszą wolność i tajność głosowania, nasze pozytywne prawa polityczne i obywatelskie, naszą konstytucję.

W tych warunkach naszego kodeksu nowego opartego na szkołach pozytywnej i klasycznej, nowe nasze prawo karne mniej się interesuje przestępstwem, a więcej, a raczej całą uwagę poświęca przestępcy, jako człowiekowi szkodliwemu dla państwa i dla społeczeństwa. Na **sędziego** zaś polski kodeks z roku 1932 nakłada obowiązek ochrony wspólnego interesu społeczeństwa przeciw indywiduum szkodliwemu **i dlatego daje tem sędziemu więcej swobody w sądzeniu i karaniu działań i omieszkań, społecznie szkodliwych.**

Nowe prawo karne daje sędziemu prawo oceny i ustalania, co jest i co należy w duchu tego prawa przyjąć za „czyn karygodny", o karalności więc czynu decyduje tu sędzia **niezależnie od pojęć kazuistycznych prawa pozytywnego**, a zależnie od wielkości niebezpieczeństwa, jakiem czyn inkryminowany mógłby zagrozić społeczeństwu. Sędzia więc kierować się będzie **indywidualną oceną stanu faktycznego przestępstwa,** ale zawsze w mocnej, wyraźnej i nieponurej perspektywie ustawowej intencji autorów.

Wcale to nie znaczy, aby polski kodeks karny z roku 1932 oddawał jednostkę na całopalną ofiarę społeczeństwa i państwa, aby o tę jednostkę, która stanie przed sądem, nie dbał. Przeciwnie, akurat wbrew wszelkim obawom liberalnej doktryny, polski kodeks z roku 1932 posunął do tego stopnia swoją dbałość o człowieka, o jednostkę, że już poprzednio przezemnie podkreślona podmiotowość polskiego kodeksu, otacza ramieniem opiekuńczem np. tego, kto nie mógł przewidzieć skutków czynu karygodnego, a nawet tego, kto nie miał świadomości, iż czyn jego jest bezprawny.

I w nowym kodeksie ignorantia juris nocet, **ale prawo każe sędziemu wysoce łagodzić karę, jeżeli z przewodu nabierze przekonania, że oskarżony wykazał nieświadomość bezprawności czynu.** Oczywiście ta nieświadomość bezprawności czynu musi stać niżej świadomości prawnej obywatela przeciętnego, a sam sędzia będzie swobodnie indywidualizował winę w ramach oczywiście wszystkich elementów czynu (stanu faktycznego przestępstwa).

Kodeks karny z roku 1932, obejmujący zaledwie **295 artykułów**, indywidualizując winę, każe też sędziemu indywidualizować karę, a ta indywidualna cecha charakterystyczna sankcji karnej idzie aż tak daleko, że art. 54, mówiący o wymiarze kary, postanawia, że „sąd wymierza karę według swego uznania, zwracając uwagę przedewszystkiem na pobudki i sposób działania sprawcy..."

Jak z tego widać, ta cała indywidualizacja tak winy jak i kary, to są mimo wszystko liberalistyczne przymioty nowego polskiego kodeksu karnego i wysokie walory humanitaryzmu polskiego autora, który ze systemu karnego w Polsce usunął cały szereg wybitnie represyjnych środków karnych, także ciężkie więzienie i twierdzę, który zarzucił nawet automatyczne następstwo skutków ustawowych wyroku skazującego, a który jednakże założył jako ogniskową zasadę polskiego prawa karnego pozytywistyczną konieczność we wszystkich okolicznościach: zasadę ochrony społecznej, ochrony państwa i porządku prawnego.

Polski kodeks z roku 1932 jest dziełem ducha nowoczesności; jest dobrym opiekunem jednostki i ludzkim wychowawcą człowieka. **Ale nie jest słabym.** Przeciwnie, nowy kodeks jest **bardzo surowy,** tak surowy jednakże, jak nim być może ustawodawca doświadczony i mądry.

Trzeba to mocno podkreślić, gdy się czyta: **„najniższą karą aresztu jest tydzień, najniższą karą więzienia: sześć miesięcy",** bo tu czuć obok dobrego serca silną wolę nauczyciela, który dużo wybacza i mocno karze, jakby chciał powiedzieć człowiekowi w społeczeństwie: „zastanów się zły człowieku, bo nie warto..."

Te mądrą przestrogę czuje się przedewszystkiem w rozdziale o zbrodniach stanu, w artykułach o działaniu przeciw całości i niepodległości państwa i przeciw ustrojowi Rzeczypospolitej: kara nie niższa, niż dziesięć lat więzienia ale i więzienia dożywotniego i **śmierci.** — Pod tą ochroną stoi też w nowym kodeksie **osoba Prezydenta Rzeczypospolitej, jego zdrowie i życie. Najmniej 10 lat więzienia grozi przepis** w nowej ustawie karnej z roku 1932 temu, kto chciałby („kto usiłuje") przemocą usunąć Sejm, Senat, Zgromadzenie Narodowe, Rząd, Ministra, Sądy, lub ktoby usiłował przemocą zagarnąć ich władzę.

Czytając art. 94, 95, 96, 97, nie sposób nie myśleć o pewnej „idealnej przeszłości": jak to dzięki idealnej ustawie wyborczej do sejmu wybraliśmy 1922 roku sejm demokratyczny, jak to ten sejm przerodził się z konieczności logicznej w sejm rządzący, jak otrzymaliśmy szczególne rządy demokracji parlamentarnej złożonej ze stronnictw lewicy od P. P. S. do prawicowej N. D.; jak to w tym samym 1922 r. lewicowa część demokracji Zgromadzenia Narodowego wybrała wśród entuzjazmu Prezydenta Narutowicza, **którego zaraz prawica tej samej demokracji sejmowej zamordowała.**

I nie sposób nie przypomnieć sobie, jak Plac Trzech Krzyży rozigrał się salwami rewolwerowemi przeciw posłom, senatorom, Zgromadzeniu Narodowemu w tymże 1922, gdy szło o dokonanie wyboru Prezydenta. Czytając srogie przepisy tych kilku artykułów, nie można nie pamiętać o tych wypadkach 1922 roku boć one przecież dzięki lewicy sejmowej pozostały **bezkarne,** po to może, aby było łatwiej w roku 1930 mówić o wojnie domowej centrolewu do spółki z armją Placu Trzech Krzyży przeciw władzy tego samego Prezydenta, którego ta cała „demokracja" sejmowa wybrała w 1926 roku wśród wysokich pląsów radosnych na cześć „ponurego dyktatora" Józefa Piłsudskiego.

(Dok. nast.).



SIERPIEŃ
23
WTOREK

Dziś Filipa Benicjusza
Jutro Bartłomieja Ap.

Wschód słońca	4.31
Zachód słońca	18.47
Wschód księżyca	21.02
Zachód księżyca	13.13
Długość dnia	14.39
Ubyło dnia	2.15

Handel uliczny.

Handel uliczny skoncentrowany dawniej głównie na placach targowych i przyległych doń ulicach — dziś — na skutek rosnącej z dnia na dzień liczby bezrobotnych — coraz bardziej zdobywa śródmieście.

Nie mając neonowych reklam, rzęsiście oświetlonych sklepów, udekorowanych wystaw — handlarze uliczni zwabiają swych klijentów — najprymitywniejszym sposobem reklamy — krzykiem —

— „Co w sklepie 2 zł. — u mnie tylko 50 groszy". — Tanio, Najlepszą reklamą —

Przedmioty, które można nabyć na ulicy są b. różnorodne: kwiaty, owoce, galanterja, gotowe ubrania, biżuterja — a prócz tego, nigdzie dotąd nie spotykane, zagraniczne, udoskonalone maszynki do cerowania, golenia, zawiązywania krawatów, „przyrządów" do krajania szkła, „środek" do odnawiania przetartych nakryć stołowych — wreszcie pachnące papierki (po 5 gr.), które przenoszą człowieka w świat wizyj i marzeń —

Na wszystkie te „rozmaitości" patrzą właściciele sklepów „niezbyt" przyjaznem wzrokiem — widząc w sprzedowcu ulicznym swego konkurenta.

Odrębną kategorję handlarzy ulicznych tworzą t. zw. „sztukmistrze". — Nie posiadają oni żadnego kramu. — Staje sobie taki jegomość w bramie i na małej ławeczce rozkłada 3 karty, wymawiając „hinduskie" zaklęcie. Gra polega na tem — żeby wskazać tuza. Szanse są duże. Wygrywa się dwa razy tyle — ile się na kartę stawia.

Widzów, jak zwykle, przy tego rodzaju atrakcjach sporo. —

Są tacy, którzy przypatrują się po kilka godzin — poto pewnie — by po kilku dniach w innej stanąć bramie.

Smutny jest naogół widok tych ludzi — tem smutniejszy, że lwia część sprzedawców ulicznych rekrutuje się z dzieci 10—15-letnich; — pozbawione opieki nietylko zmuszone są myśleć o sobie, ale i o młodszem rodzeństwie. Ono to zwykle stoi na straży i uprzedza o zbliżającem się niebezpieczeństwie — policjancie — a gdy dostrzeże go w ostatniej chwili — w obawie zabrania do komisarjatu — uciekają, zostawiając wszystko. — Brudne to i mizerne. Dzieci ulicy. Bez dzieciństwa! Bez przyszłości!...

H.

Osobiste.

P. Kazimierz Jagiello, naczelnik Wydziału pracy i opieki społecznej w Urzędzie Wojewódzkim, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Choroby zakaźne
w ubiegłym tygodniu.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 13-go do 20-go sierpnia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 84 przypadków zachorowań na choroby zakaźne (w tygodniu poprzednim 56 przypadków), czerwonka 1 przypadek (5), płonica 14 przypadków (22), błonica 21 przypadków (20), odra 19 przypadków (7), róża 2 przypadki (—), gorączka połogowa 1 przypadek (—).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 142 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 116 przypadków.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Konsumcja mięsa i chleba w miastach
spadła wskutek kryzysu, powodując zubożenie rolnictwa
i rujnując zdrowie fizyczne młodych pokoleń.

Miasta są głównym konsumentem artykułów spożywczych których nadmiar po spożyciu na miejscu rolnik wywozi na rynki wewnętrzne, celem zdobycia niezbędnej gotówki. Im większa jest konsumcja miast, tem lepszą cenę rolnik może uzyskać za swoje produkty. Depresja cen na rynkach wszechświatowych musiała się odbić i na naszym rynku, rolnik zmuszony był wywozić coraz więcej, stwarzając nadmierną podaż, wówczas gdy konsumcja wewnętrzna nietylko nie wzrastała, lecz raczej kurczyła się, a zwiększenie jej skutkiem przyrostu naturalnego ludności nie odpowiada wzrostowi produkcji rolnej i podaży.

O konsumcji decyduje, rzecz prosta, nie stosunkowo nieliczna warstwa ludności zamożnej, lecz szerokie i liczne warstwy średnio - zamożne, przedewszystkiem robotnicze i inteligencji pracującej. Otóż badania w tej mierze wskazują, że już w latach dobrej konjunktury wydatki tych warstw na żywność zmniejszały się, tak np. w r. 1927 wynosiły one ogółem 671,83 zł. na głowę przeciętnie rocznie, a w r. 1928 — 652,18 zł., t. j. o 2,92 proc. mniej.

Przejście do okresu kryzysowego musiało niewątpliwie wywołać dalszy spadek wydatków na ten cel, a więc i spadek konsumcji najważniejszych artykułów jakiemi są mięso i chleb. Ścisłych obliczeń w tej mierze jeszcze niema, ale pośrednio już można się orjentować w dużym spadku konsumcji w miastach. Mianowicie, badając budżety rodzin robotniczych w miastach nie trudno się przekonać, że struktura tychże budżetów w zakresie żywnościowym, w zależności od zamożności, jest nader niejednolita. Rodziny, w których na jednostkę wypada do 599 zł. rocznego wydatku ogólnego wydają rocznie przeciętnie 509.86 zł. na żywność przy wydatku zaś 1,200 zł. i więcej — 767,88 zł. a więc 50,6 procent więcej. Jasną jest zatem rzeczą, że im większe warstwa robotnicza ma dochody, tem więcej na żywność może wydawać, a różnica na głowę wynosi przeszło 250 zł. rocznie.

Jeżeli zaś w latach dobrej konjunktury wydatek roczny 1.200 zł. na głowę był w klasie robotniczej dość częsty, to obecnie niemal do wyjątków go raczej można zaliczyć. Skutkiem bezrobocia pauperyzacja warstwy robotniczej jest tak wielka, że za normę w tej mierze należałoby przyjąć wydatek najniższy, t. j. 599 zł. na głowę. Ponieważ zaś robotnik, mogący wydać powyższą sumę na żywność, na potrawy mączne (chleb mąka, kasza), przeznacza 214.61 zł., to wynikałoby stąd, że konsumcja chleba obecnie powinnaby cokolwiek wzrosnąć. Tak niewątpliwie było w warunkach normalnych, gdy człowiek dla podtrzymania swej energji życiowej, lecz mniej zarabiający, spożywa stosunkowo więcej chleba, ponieważ na mięso i nabiał go nie stać.

Nawet zresztą w czasie normalnym różnice są nader małe wynosząc 13,11 zł., co stanowi zaledwie 6,1 proc. w stosunku do budżetu grupy najniższej. Obecnie, gdy pozbawieni pracy nietylko nie mogą myśleć o wartościach odżywczych czy cieplnych swego pożywienia, ale całem ich staraniem jest podtrzymanie wegetacji swego organizmu, nawet ta nieznaczna różnica całkiem zanika, a wydatek na chleb prawdopodobnie spada poniżej normy najniższej w czasie normalnym. Dowodzą tego obiady bezpłatne, dożywianie dzieci w szkołach itd. Tym sposobem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że konsumcja chleba i wogóle potraw mącznych w chwili obecnej spadła.

Jeżeli przejść do mięsa, to wszelkie wątpliwości znikają. Budżet robotnika najniższej grupy na mięso przeznacza rocznie 19 74 zł., a najwyższej — 69.22 zł., a więc prawie o 50 zł. więcej. Ponieważ zaś bezrobocie przesunęło całe masy pracowników do kategorji najniższej, to oczywiście konsumcja mięsa musiała na tem ucierpieć bardzo poważnie. Tym sposobem konsumcja chleba i mięsa zmniejszyła się znacznie.

Zauważyć należy, że spadek konsumcji w zakresie mięsa i chleba nie jest niczem wyrównany, przeciwnie, w zakresie nabiału np. różnica koncumcji między grupą najniższą, a najwyższą wynosi 235,1 proc. (41.73 i 139.83 zł.), warzyw — 162,5 proc. (32.87 i 86.29 zł.) i t. d.

Oprócz zastoju w produkcji i handlu taki znaczny spadek konsumcji jest zjawiskiem groźnem ze względu na zdrowie fizyczne młodych pokoleń. Złe odżywianie wogóle a zwłaszcza zbyt małe spożycie nabiału, warzyw i cukru, jest powodem, że dzieci robotników, wstępujące do szkół, są słabsze, niższe wzrostem i mają mniejszą wagę, aniżeli te same dzieci z warstw zamożniejszych pochodzące.

Z. K.

Strejki w Aleksandrowie i Zgierzu
będą zlikwidowane dzięki interwencji inspektoratu pracy

(i) Przedłużający się strejk tkaczy w fabrykach włókienniczych w Zgierzu spowodował, iż w dniu wczorajszym przedstawiciele związków udali się do okręgowego inspektora pracy, prosząc o podjęcie interwencji. **W Zgierzu strajkuje ogółem 1500 tkaczy.** — Strajk wybuchł tam na tle **nieudzielenia robotnikom w roku bieżącym urlopów.**

Inspektor pracy, po wysłuchaniu relacji przedstawicieli związków, natychmiast zajął się tą sprawą i po skomunikowaniu się ze zrzeszeniami przemysłowców, wyznaczył konferencję porozumiewawczą, **przedstawicieli obu stron na środę, godz. 11 rano.**

Równoczesnie przedstawiciele związków interwenjowali w sprawie strajku robotników w przemyśle dzianym w Aleksandrowie. Strajk wybuchł w dniu wczorajszym, obejmując **1500 robotników**

Celem likwidacji strajku, inspektor pracy wyznaczył **konferencję na piątek, na godz. 10 rano,** zapraszając na nią przedstawicieli przemysłu i strajkujących robotników.

Dziecko zatruło się
nieznanem zielskiem.

6-letni Bogdan Jakubowski, syn bezrobotnego, zam. przy ul. Nowaka 6, wyszedł onegdajszego popołudnia na spacer na pobliskie łąki.

Chłopiec, korzystając z nieuwagi rodziców, zjadł pewną ilość jakichś chwastów, uważając że jest to szczaw.

Po pewnym czasie malec dostał gwałtownych boleści, a następnie stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził silne zatrucie nieznaną trucizną i przewiózł bezprzytomnego chłopca do szpitala Anny Marji. (p)

Zamach samobójczy
w celi aresztu.

Ranke Alfred, z zawodu szofer, podczas awanturowania się na dworcu Łódź Kaliska został zatrzymany, a wobec nietrzeźwego stanu Rankego — osadzono go w areszcie aż do wytrzeźwienia.

Ranke, w przystępie depresji, zdjął w areszcie spodnie i ukręciwszy z nich prymitywną pętlę usiłował powiesić się.

Niedoszłego samobójcę w porę odwiązano i przywrócono do przytomności. (p).

Pożar w magazynach
wydziału kanalizacji.

Przy ul. Wierzbowej Nr. 52, w zabudowaniach magazynów wydziału kanalizacji magistratu m. Łodzi wybuchł pożar.

Od rozgrzanej rury kominowej zapalił się dach magazynu, zawierającego podkłady drewniane i różne inne materjały, używane przy robotach kanalizacyjnych. Do pożaru zawezwano II oddział straży ogniowej, który po półgodzinnej akcji pożar opanował. Spłonął dach magazynu. (p)

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

Dziś i codziennie wieczorem doskonały dramat H. Lejwika, autora Golema „Królestwo nędzy". Ceny miejsc popularne. Początek o godzinie 9-ej.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wieczorem doskonała komedja „Moja panna mama" skrząca się wykwintnym paryskim humorem w koncertowem wykonaniu p. Niedziałkowskiej Tatarkiewicz, Woskowskiej, Brodniewicza, Szuberta, Woskowskiego i Grolickiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"
WTOREK 23 sierpnia 1932 r.

11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—13.25: Płyty gramofonowe.
13.25—13.35: Przerwa.
13.35—14.10: Płyty gramofonowe
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. Marja Ankiewiczowa.
17.00—18.00: Popularny koncert symfoniczny w wyko. orkl Filh. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „O morskich ogrodach" — wygł. prof. W. Roszkowski.
18.20—19.10: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni hotelu Europejskiego orkiestra pod kier. Wiesława Wilkosza.
19.10—19.30: Rozmaitości
19.30—19.35: Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filhm. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, Kaz. Wiłkomirski (wiolončz.) i Marja Wiłkomirska (akomp.).
W przerwie koncertu feljeton literacki pt. „Pomniejszanie współczesności" — wygł. p. Leon Pomirowski
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. DAVENTRY. Koncert muzyki francuskiej.
20.00. LONDYN REGIONAL. Koncert muzyki brytyjskiej. Tr. z Queen's Hallu.
20.45. RZYM. „Lodoletta" — opera Mascagniego. Tr. z Livorno.
20.45. LANGENBERG. Wieczór Bacha i Busoniego.
20.50. BUDAPESZT. Koncert symfoniczny.
21.00. PRAGA. Koncert utworów Fibicha.
22.00. DAVENTRY. „Wieża Eiffel", słuchowisko Jana Cocteau.

W dniu 17 sierpnia r. b. zmarł we Wiedniu członek naszego klubu

B. P.

STANISŁAW REICHER

Cześć Jego Pamięci!

Łódzki Automobil-Klub
Zarząd.

50—2

Z powodu zgonu

OJCA JEGO

wyrazy serdecznego współczucia składa **koledze REICHEROWI**

Stowarzyszenie Aplikantów Sądowych i Adwokackich w Łodzi

35—2

Jutro dnia 24 b. m. w drugą rocznicę śmierci

b. p. MAŁKI LEI PRYWIN

odbędzie się o godz. 12-ej w południe na cmentarzu żydowskim nabożeństwo oraz odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych 35—2 **RODZINA.**

Zamiast ryby--topielec.

62-letni łodzianin utopił się w rzeczce Grabi.

Przed kilku dniami mieszkańcy wsi Kociszew, w powiecie łaskim, przeprowadzali na rzeczce Grabi połów ryb.

W pewnej chwili jedna z sieci zagarnęła jakiś ciężki przedmiot. Gdy po dłuższych wysiłkach wieśniacy sieć wyciągnęli — okazało się, iż zaplątały się w sieci zwłoki jakiegoś starszego wiekiem mężczyzny.

Topielca, który znajdował się już w stanie zupełnego rozkładu przewieziono do siedziby urzędu gminnego.

Dopiero w kilka dni później, na krótko przed pogrzebaniem trupa, zdołano stwierdzić, iż jest to 62-letni Roman Piotrowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Radwańskiej.

Jak się okazało — Piotrowski opuścił mieszkanie swoje w Łodzi po sprzeczce z rodziną i wyjechał w niewiadomym kierunku, nikogo nie uprzedzając o swoich zamiarach.

Jest najbardziej prawdopodobne, iż rozgoryczony niepowodzeniami życiowemi starzec skończył samobójstwem, brak jest bowiem jakichkolwiek danych, aby padł ofiarą napadu. (p).

Kronika radjowa.

RADJOFONJA KOŚCIELNA W KANADZIE.

Zwołany niedawno w Toronto Kongres Zjednoczonego Kościoła w Kanadzie naradzał się nad sprawozdaniem swej Komisji Radjowej. Sprawozdanie podkreśla żywotne i wzrastające znaczenie radjofonji w życiu społeczeństwa kanadyjskiego i uznaje nacjonalizację radjofonji za wskazaną. W dalszym ciągu sprawozdanie Komisji zaleca porozumienie się władz kościelnych z Kanadyjską Komisją Radjową, jako organem nadzorczym, co do przyznania pewnej kwoty programowej transmisjom religijnym.

Ten sam Komitet Radjowy Zjednoczonego Kościoła Kanadysjkiego zaleca **zakładanie świątyń, posługujących się prawie wyłącznie mikrofonem radjowym** i szkół niedzielnych w odludnych miejscowościach Kanady. Mają to być narazie Kongregacje, zbierające się w odpowiednio przystosowanem zabudowaniu, wyposażonem w urządzenia radjowe. W ten sposób rozwiązany ma być, choć w części, brak świątyń w oddalonych i mało dostępnych okręgach prowincyj kanadyjskich.

NOWA RADJOSTACJA W CAPE TOWNIE.

Mieszkańcy zatoki Mossel Bay i okolic, zwrócili się ze zbiorową petycją do dyrekcji radjostacji w Cape Townie, proponując zwiększenie mocy nadawczej tej stacji lub wprowadzenie takich ulepszeń, przy których stacja byłaby wreszcie silnie i czysto odbierana, co dzisiaj jest raczej kwestją przypadku.

Na skutek takiego przedstawienia stanu rzeczy przez abonentów i po przeprowadzeniu badań technicznych, Towarzystwo Radjofoniczne w Południowej Afryce postanowiło rozwiązać zadanie nieco inaczej jak proponują radjosłuchacze, kosztowniej, ale z większą gwarancją skutków, mianowicie przez wybudowanie nowej radjostacji nadawczej w Cape Townie, o znacznie większej mocy, jak obecna. Towarzystwo pertraktuje już o nabyciu stosownego gmachu na peryferjach miasta.

Z powodu zgonu

ś. † p. Juljusza Roberta Kindermana

Prezesa Sp. Akc. Juljusz Kinderman wyrażamy Zarządowi oraz pozostałej Rodzinie najgłębsze współczucie.

35-1 Sz. MAJZEL i D. REZNIK

Tomaszów - Mazowiecki.

—o—

KRWAWY NAPAD.

W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy przedmieściem Starzyce a dworcem kolejowym w Tomaszowie wydarzył się krwawy napad.

Około godz. 10 rano Jan Rudziński, zam. przy ul. Piaskowej 27, oraz Andrzej Szweda, zam. przy Karpatach 97a, idąc w kierunku stacji kolejowej zostali znienacka napadnięci przez trzech osobników, **których atak skierował się głównie przeciwko Szwedzie.** Rudziński stanął w obronie towarzysza i wobec przewagi napastników, został prze nich dotkliwie pobiyt, odnosząc ciężkie uszkodzenie ciała. **Szweda zaś któremu w czasie napadu zginęło w tajemniczy sposób 300 zł., wyszedł bez szwanku.**

W jednym z napastników poszkodowani poznali niejakiego Kozoradzkiego, zam. przy ul. Wspólnej 41, karanego już 3-miesięcznym więzieniem za obelgi i opór władzy.

Rudziński, któremu pierwszej pomocy udzieliło ambulatorjum kasy chorych, odwieziony został do domu.

Dochodzenie w toku.

ZDERZENIE WOZÓW.

Onegdaj popołudniu jechał ul. Rolanda wóz, powożony przez Naftala Szampanera, za nim zaś niedaleko jechał drugi wóz z woźnicą Edwardem Geringiem. Gdy w pewnej chwili wozy się zrównały, Szampaner skręcił tak niefortunnie, że nastąpiło zderzenie, wskutek którego wywrócił się drugi wóz, przygniatając Geringa i łamiąc mu nogę poniżej kolana.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

INSPEKCJA SKLEPÓW TYTUNIOWYCH.

W dniu wczorajszym naczelnik urzędu akcyz i monopóli państwowych w Łodzi, p. Mielżyński, przeprowadził kontrolę w tutejszym inspektoracie akcyz i monopoli oraz w miejscowych sklepach tytuniowych.

ZAWODY PIŁKARSKIE.

Onegdaj Ż. K. S. Hakoah rozegrał w Koluszkach zawody w piłkę nożną z najsilniejszą miejscową drużyną K. K. S.

Po ostatniej porażce w Tomaszowie Hakoah zrehabilitował się, osiągając wynik 3:3 (1:1). Bramki zdobyli: Rotman 2 oraz Herc 1.

Czy wiecie, że...

— Tylko lekarze niemieccy mogą być zatrudnieni jako stali współpracownicy z pensją na stanowisku ordynatorów i asystentów w lecznicach i klinikach prywatnych w Prusiech, jak zadecydowało pruskie ministerjum zdrowia.

— Nowa wielka stacja radjonadawcza w Irlandji, w Moydrum, nadaje z siłą 60 KW na fali 413.

— W republice Panama znajduje się na pół miljona mieszkańców 11 mężczyzn i 27 kobiet w wieku powyżej stu lat, a osób w wieku od 91 do 100 lat liczą w tym błogosławionym raju długowiecznych aż 240.

Sutener zamordował prostytutkę

Zbrodniarz najpierw zadał swej ofierze cios kamieniem w głowę, a następnie—trzy ciosy nożem w skroń.

Straszna zbrodnia na Bałutach.

(gr) Wczoraj w godzinach popołudniowych w dzielnicy bałuckiej dokonana została niezwykle potworna zbrodnia.

Przy ul. Kalenbacha 28, przy rogu ulicy Puckiej, w małym drewnianym domku w podwórzu zajmuje mieszkanie osoba znana w całej dzielnicy pod imieniem **Stefa.** Nazwisko tej pani jest obojętne. Pani Stefa prowadzi mały, na bałucką skalę zakrojony, **dom publiczny.**

Wśród licznych przygodnych gości zakładu pani Stefy pewna para przebywała tak często, że uważano ich powszechnie za rodzaj cichych sublokatorów tego gościnnego domu. Oboje — ludzie jeszcze młodzi — on 38-letni Bronisław Marciniak — **sutener,** ona 24-letnia Franciszka Polczyńska — **prostytutka,** jego „kochanka" sypiali, korzystając z upałów przeważnie na dworze — tuż pod domkiem. Wykładali sobie na noc sienniki — zresztą spali częściej w dzień niż w nocy, i dlatego nikt ich nie próbował z tych oryginalnych legowisk usunąć.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, gdy żar był największy, oboje wylegiwali się jak zwykle na swych siennikach. **Butelka wódki** — już pusta była w najbliższym zasięgu dla odmiany nie jego, tylko jej.

Około godziny 4.30. na dziedzińcu domu przy ul. Kalenbacha 28 dały się słyszeć odgłosy sprzeczki pomiędzy parą, wylegującą się na siennikach.

Sąsiedzi zakładu pani Stefy przyzwyczajeni byli do głośnych utarczek słownych, rozlegających się po całym podwórzu. Tym razem jednak sprzeczka przerodziła się rychło w wielką kłótnię. Marciniak, który przez cały czas kłótni jadł ze spokojem kawałek gęsiny, w pewnej chwili zerwał się nagle z siennika wybiegł na dziedziniec i począł się z krwią nabiegłemi oczami i zaciśniętemi ustami rozglądać. wreszcie opryszek nie bez trudu dźwignął z ziemi **duży kamień i z nim w ręku wpadł na małą werandkę, na którą się schroniła jego przyjaciółka.**

Marciniak jeszcze raz zwrócił się do niej, żądając — jak słyszeli sąsiedzi — **pieniędzy.**

Jeszcze raz padły z jego ust słowa najokropniejsze i wyzwiska obrażające ludzi najbardziej nawet na tego rodzaju sprawy zobojętniałych.

Gdy ona mu coś odrzekła tonem bynajmniej nie pokornym, Marciniak w jednej chwili dźwignął ciężki kamień i **zadał nim swej „kochance" potężny cios w głowę.**

Polczyńska nie zdążyła nawet jęknąć W jednej chwili utworzyła się dokoła jej głowy kałuża krwi. **Była martwa.**

Zbrodniarz — niesyty tego co uczynił — bynajmniej nie w szale, lecz raczej z całym spokojem i świadomością tego co czyni, **wpadł do kuchni domu pani Stefy i schwycił wielki nóż.**

Ten nóż znalazł się w skroni zamordowanej w kilkanaście sekund po tem, jak Marciniak zadał swej ofierze cios kamieniem w głowę. Nóż musiał natrafić na czaszkę, a uderzenie musiało być zadane z taką siłą, **że ostrze złamało się.** Lekarz stwierdził trzy ciosy zadane nożem.

Marciniak wbiegł znów do mieszkania właścicielki domu publicznego i uzbroiwszy się w siekierę, począł przewracać stoły i szafy: wznosił barykadę. Był tak **cyniczny,** że nawet przybiegłej na pomoc z wodą sąsiadce, nie pozwolił się zbliżyć i groził jej, że może ją to samo spotkać, co spotkało „Franię".

Czując się przez chwilę poza niebezpieczeństwem, Marciniak wybiegł na podwórze i w niesłychanie cyniczny sposób wygrażał wszystkim siekierą, pytając się — „kto chce jeszcze", a jednego z przechodniów uderzył butelką od wódki w głowę.

Przybyły na miejsce posterunkowy nie mógł w pierwszej chwili obezwładnić zbrodniarza, który zaatakował policjanta siekierą. Wezwano posiłki. — Marciniaka, zakutego w kajdany **(był tak dalece cyniczny, że chciał się przebrać, bo — do więzienia trzeba przyjść w niedzielnym ubraniu)** odstawiono do komisarjatu.

Na miejsce strasznej zbrodni przybył prokurator przy sądzie okręgowym, p. o. komendanta policji nadkomisarz Weyer i kom. Stabholc. Lekarz stwierdził **zgon Polczyńskiej.**

* * *

O Marciniaku dowiadujemy się szczegółów, które składają się na niezwykłą sylwetkę tego zawodowego sutenera, a ostatnio i mordercy.

Marciniak prowadził od szeregu lat domy publiczne, lub też był „impresarjem" prostytutek. Jego żona, z którą ostatnio zabójca Polczyńskiej nie żył — **była gospodynią tych zakładów** — ostatni z nich mieścił się przy ul. Nowaka 20.

Marciniak był nawet w tych najbardziej podziemnych sferach uważany za człowieka **bez czci i wiary.** Zmieniał prostytutki, maltretował je i nie zachowywał wobec nich nawet elementarnych przyjętych w tym świecie zasad.

Zbrodniarz zostanie przesłuchany dziś w areszcie przy wydziale śledczym. **Stanie on niewątpliwie przed sądem doraźnym. (g)**

DZIECI POPEŁNIAJĄ SAMOBÓJSTWA

Według statystyki ministerstwa oświaty 139 dzieci w wieku od 10 do 18 lat targnęło się na życie.

Przyczyną tych strasznych czynów są stosunki domowe, szkolne, ułomność i... nieszczęśliwa miłość.

(s) Od czasu do czasu kroniki kryminalne przynoszą nam krótką, lakoniczną wiadomość o samobójstwie, popełnionem przez dziecko, chłopca lub dziewczynkę w wieku od 10 do 18 lat. Samobójstwa te mijają przeważnie bez wrażenia, aczkolwiek stanowią najgroźniejsze zjawisko doby obecnej. Czyż można wyobrazić sobie przyczyny, które mogły **skłonić dzieci, nie zdające sobie jeszcze sprawy z istoty i wartości życia, do popełnienia samobójstwa, przez wypicie trucizny lub odkręcenie kurka gazowego?**

Ale wypadki te zdarzają się coraz częściej. Ze wszystkich miast nadchodzą w tej sprawie alarmujące wieści. Tu wyskoczył oknem w celach samobójczych chłopiec 12-letni, tam znów wypiła jodynę 14-letnia dziewczynka; innym razem strzelił sobie w skroń z rewolweru, cichaczem zabranego ojcu 18-letni uczeń ósmej klasy gimnazjalnej.

Są to fakty, nad któremi przejść do porządku niepodobna. I z tego też względu wydział higjeny szkolnej ministerstwa oświaty zajął się tą sprawą i przeprowadził niezwykle interesujące badania nad wypadkami samobójstw wśród młodzieży szkolnej.

Obecnie zaś ogłoszono wyniki, które muszą wzbudzić refleksje u najszerszych rzesz społeczeństwa.

Ogółem w ciągu ostatnich lat zdarzyło się **139 samobójstw wśród dzieci.** Odebrało sobie życie 107 chłopców i 22 dziewczęta. W jakim wieku byli ci młodociani denaci?

2 w wieku 10 lat, 1 — 12 lat, 4 — 13 lat, 5 — 14 lat, 8 — 15 lat, 13 — 16 lat, 13 — 17 lat, 24 — 18 lat, 20 — 19 lat, 11 — 20 lat, 10 w wieku 21 lat, 12 — w wieku 22 lat. Jest to statystyka ponura i straszna. **10 proc ogólnej ilości samobójstw przypada na dzieci.** Byli to uczniowie szkół: zawodowych, powszechnych i średnich.

Badając przyczyny tych samobójstw wydział higjeny zainteresował się w pierwszym rzędzie, kim byli rodzice tych dzieci, aby uprzytomnić sobie warunki, w jakich się one wychowywały. A więc: wyższych i średnich urzędników — 33, rzemieślników — 21, właścicieli domów — 13, obywateli ziemskich — 6, robotników — 6, nauczycieli — 6, dorożkarzy — 5, wojskowych — 4, sędziów i prokuratorów — 4, inżynierów — 4, i dwoje dzieci artystów teatralnych.

Jak widać z powyższego, przeważna ilość młodocianych samobójców wychowywała się **w znośnych warunkach materjalnych. 25 proc. — w bardzo dobrych warunkach, 50 proc. — w średnich i tylko 25 proc. w złych.** A więc nie strona materjalna była powodem tych tragicznych czynów, które popełnione zostały w różny sposób.

Najwięcej było wypadków otrucia, później, strzałów z rewolweru, kilka wypadków powieszenia, rzucenia się pod pociąg i rzucenia się z okien. Jakież więc były istotne przyczyny? Nad tą sprawą wydział higjeny zatrzymał się wyjątkowo **dłużej** i zbadał najbardziej skrupulatnie.

Otrzymane wyniki są doprawdy zatrważające.

Na pierwszem miejscu, jak się okazuje, był **lęk przed rodzicami, nieporozumienia domowe, surowy, często zbyt chłodny stosunek rodziców do dzieci, brak dostatecznej opieki i brak kierunku wychowawczego.** Na 129 rozpatrzonych wypadków samobójstw, w 24 wypadkach te właśnie przyczyny skłoniły dzieci do targnięcia się na życie. Wypadki te mówią aż nazbyt wyraźnie o **wielkich wadach w wychowaniu dzieci, o fałszywem ustosunkowaniu się rodziców do młodego pokolenia.**

Nietylko jednak rodzice wchodzą w grę. Przyczyną samobójstwa **jest również stosunek szkoły do ucznia.** Wchodzą tu w grę **złe stopnie, lęk przed brakiem promocji, pozostawienie na drugi rok, zły wynik matury, usunięcie ze szkoły — wreszcie zatarg z nauczycielem.** Takich wypadków było przeszło 20.

Czynniki, które odgrywają największą rolę w wychowaniu dzieci: **rodzice i szkoła — spowodowały samobójstwo młodych chłopców i dziewcząt.** Czy fakty te nie mówią same za siebie? Najwybitniejsi pedagogowie, ludzie, którzy całe życie swe poświęcają wychowaniu młodego pokolenia, niejednokrotnie wskazywali **na wady i błędy wychowania dzieci w szkole i domu.** Ich wywody są najwymowniej ilustrowane przez fakty samobójstw. I nie ulega wątpliwości, że muszą pod tym względem nastąpić poważne zmiany.

Jakie są dalsze przyczyny samobójstw wśród dzieci? Charakterystyczne jest, że przyczyny zupełnie oderwane również mają związek z wychowaniem domowem, 10 wypadków było na tle **nieszczęśliwej miłości,** przyczem zanotowano **takie anomalja, jak** miłość **12-letniego chłopca do starszej pani, znajomej swej matki,** miłość 15-letniej dziewczynki do swego nauczyciela.

Poczytne miejsce w tej przerażającej statystyce zajmują również **kalectwa.** A więc popełnili samobójstwo **chłopcy, którzy mieli garby, dwoje dziewcząt, które miały krzywe nogi, chłopiec i dziewczynka, chore na padaczkę, kilkoro dzieci, cierpiących na przewlekłe bóle głowy, czterech — na jąkanie i — na seplenienie i 1 na bezwolne moczenie nocne.** Jeden z tych denatów pozostawił wyraźny list, w którym pisze, że nie może znieść, gdy wszyscy **śmieją się z niego ponieważ sepleni** i dlatego popełnia samobójstwo.

Wydział higjeny ministerstwa oświaty nie wysnuwa żadnych wniosków ze swych badań. Narazie ograniczył się tylko do zestawienia tej wielomówiącej statystyki. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że największa ilość samobójstw wśród dzieci przypada na wiek **od 10 do 16 lat,** zrozumiemy, że coś nie jest w porządku i że sfery wychowawcze, **rodzice i nauczycielowie, powinni nad tem bardzo poważnie się zastanowić.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Polityka stałości pieniądza
czy polityka cen drożejących.

Kapitał finansowy z jednej, a przedsiębiorca ze swym zainwestowanym w przedsiębiorstwie kapitałem — z drugiej strony są sojusznikami sprężonymi w naszym ustroju na śmierć i życie; są w równej mierze także **adwersarzami.** Szereg procesów gospodarczych ostatniego czasu dałby się wytłumaczyć jako przejaw toczącej się **między niemi walki.** W okresie pomyślności gospodarczej, gdy jest zysk, którym można się dzielić napięcie tej walki jest wysokie; oczywiście znacznie wyższe jest w okresie krytycznym, gdy trzeba się dzielić stratami i przebieg walki rozstrzyga o tem, na czyje barki straty te mają być przerzucone.

Tendencje cechujące w danych warunkach politykę pieniężno - kredytową i politykę cen są w znacznej mierze wyrazem walki o której tu mówimy. — **Kapitał finansowy jest naturalnym bojownikiem stałości pieniądza;** jego adwersarz jest naturalnym zwolennikiem polityki **cen drożejących, obniżki wartości pieniądza.** Recepty na poprawę sytuacji ekonomicznej zabarwione są zazwyczaj w sposób widoczny tendencją w jednym albo też drugim z dwu tych kierunków — zależnie od tego z którego z obozów pochodzi jej autor

Walka, która wre na całym świecie przybiera najróżniejsze formy (w Niemczech stała się elementem walki politycznej, w której Hitler szermuje popularnem hasłem „zniesienia" procentu od kapitału finasowego).

Bardzo ciekawy jest rozwój faktów i poglądów w Wielkiej Brytanji, gdzie polityka walutowa przez zawieszenie gold standard'u przechyliła na pewien czas szalę zwycięstwa w sposób zrozumiały na korzyść jednego z tych obozów.

Nic dziwnego, że obok problemów preferencji imperjalnej — **kwestja stałości pieniądza i polityki cen była ośrodkiem zainteresowania konferencji ottawskiej.** Podział na **bankiera i przedsiębiorcę** da się bowiem w obrębie imperjum przeprowadzić nie tylko poziomo ale i pionowo. Sprzeczność interesów macierzy i dominjów musiała się zarysować w sposób bardzo wyraźny. Z zainteresowaniem przeto czytamy rezolucje komitetu walutowo - finansowego, które dadzą się streścić w aprobacie złożonej przez kanclerza skarbu deklaracji rządowej. Deklaracja ta głosi między innemi:

„Rząd Jego Królewskiej Mości pragnie, aby nastąpiła podwyżka ogólnego poziomu cen hurtowych w sterlingach Najlepszem założeniem ku temu byłaby zwyżka cen liczonych w złocie . . . Podniesienie cen nie może być wywołane przez środki o charakterze monetarnym, ponieważ szereg innych przyczyn, które wywołały obecną depresję musi być usunięty nim dałaby się w sposób stanowczy osiągnąć poprawa".

Słowem **polityka cen drożejących** jest wyznawana jako hasło mogące dać impuls przedsiębiorczości gospodarczej Ale chodzi o zwyżkę w sterlingach stabilizowanych w złocie, nie inaczej. Bez sztuczek.

Wypróbowany w sprawach gospodarczych — rozsądek brytyjsk zwyciężył i przemówił. Konferencja imperjalna ad usum Commowealth'u brytyjskiego i ku nauce innych opowiedziała się przeciw symplistycznym próbom ratunku „od strony pieniądza". **Dr. A. Z.**

Upadłości i układy.

Kazimierzowi Kaszyńskiemu w roku ubiegłym ogłoszona została upadłość i oddano go pod dozór policji, lecz w niedługim czasie, na wniosek wierzycieli Sąd dopatrzył się cech domniemanego bankructwa i akta sprawy przesłał prokuratorowi, zaś środek zapobiegawczy w stosunku do Kaszyńskiego zmieniono na areszt i osadzono go w areszcie dla dłużników.

W międzyczasie Kaszyński uzyskał glejt i w dniu 6 października 1931 roku odbyło się zebranie wierzycieli, na którem Kaszyński zaproponował upadłym układ w wysokości 10 proc., na który część wierzycieli nie zgodziła się, wobec czego Kaszyński zaproponował 20 proc. płatne w czterech równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna jest po upływie trzech miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez Sąd.

Za układem wypowiedziało się 14 wierzycieli, przeciwko 1, który oponował wobec czego układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

W związku z upadłością wytoczona została przeciwko upadłemu sprawa karna, w której Kaszyński został uniewinniony, co Sąd Handlowy wziął pod uwagę i układ wyżej wymieniony zatwierdził, uznając upadłego Kaszyńskiego za godnego przywrócenia mu czci kupieckiej.

Pierwsza rata układu w wysokości 5 proc., staje się płatną 19 listopada 1932 roku.

***

Na żądanie firmy „A. Frydman" i innych przed miesiącem ogłosił Sąd Handlowy upadłość Dawidowi Luksenburgowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży papieru przy ul. Piotrkowskiej 44.

Na wyrok ten adwokat Słomiński, pełnomocnik Luksemburga złożył opozycję, domagając się uchylenia wyroku ogłaszającego upadłość i dowodził, że Luksenburg nigdy w stanie notorycznej niewypłacalności nie znajdował się.

Załączone do akt protesty, opatrzone żyrem Luksenburga, nie mogą służyć dowodem jego niewypłacalności, gdyż odpowiedzialność wekslowa upadłego, jako indosanta już odpadła, na skutek upływu sześciomiesięcznego przedawnienia. Jeżeli wreszcie Luksenburg nie zaspokoił w terminie roszczeń z otwartego rachunku firmy „Solali", to tylko dlatego że rozszczenia te są sporne i nieuzgodnione z obliczeniami upadłego co do wysokości sum należnych wspomnianej wierzycielce. Należność firmy „Solali" powstała z tytułu kupna papieru, cena którego ostatnio bardzo spadła; firma „Solali" mimo przyrzeczenia bonifikaty części należności, w związku ze zniżką cen papieru, później żadnych ustępstw upadłemu uczynić nie chciała i stąd powstał spór na tem tle, a co zatem i zwłoka w zapłacie.

Sąd uwzględniając opozycję adw. Słomińskiego, postanowił żądanie ogłoszenia upadłości Dawida Luksenburga oddalić i skutki wyroku zaocznego, ogłaszającego upadłość z dnia 19 lipca 1932 roku uchylić.

#

W sprawie upadłości firmy „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman" Farbiarnia i Merceryzarnia w Aleksandrowie pod Łodzią, na ostatniej sesji Sąd mianował syndykiem tymczasowym adw. Hartmana.

***

Na tejże sesji Sąd uwzględnił prośbę upadłego Michała Kohna, Fabryka wyrobów wełnianych w Łodzi, Wierzbowa nr. 15 i Moniuszki 3 w przedmiocie zwolnienia go z pod dozoru policji, uznając poręczenie daną przez Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi do wysokości kwoty 5000 zł. za wystarczającą takiż środek zapobiegawczy zastosował względem Kohna.!

Dalsza podwyżka cen przędzy bawełnianej.
Na rynku łódzkim zapasy zmniejszyły się.

(ic) Na skutek dalszej zwyżki cen surowej bawełny na giełdach oraz mocniejszej tendencji, w dniu wczorajszym CENY PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ ZOSTAŁY PODWYŻSZONE PRZEZ TUTEJSZYCH PRZĘDZALNIKÓW O 1 CENT NA KLG.

W ten sposób nr. 24, pojedyńczy, sprzedawano po 45 centów za kg. nr. 32 pojedyńczy — po 53 centy za kg. i nr. 32 podwójny — po 61 centów za kg.

***

(ic) Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zanotowano znaczne zmniejszenie się ilości przędzy bawełnianej w Łodzi. Na podstawie danych, uzyskanych przez nas w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Łodzi, stan zapasów przędzy na miejscowym rynku przedstawia się następująco:

Składy przędzy na sprzedaż wynoszą 837,821 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się zapasów o 31,306 kg. zapasy zaś przędzy w tkalniach wynoszą 362,963 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym, wykazuje zmniejszenie się składów o 2,911 kg. Ogółem zmniejszenie się zapasów przędzy wynosi 34,217 kilogramów.

Powyższe zmniejszenie się zapasów przędzy bawełnianej tłumaczyć sobie należy jako skutek zwiększonego zapotrzebowania, które objawiło się w związku z wzmocnioną tendencją na rynkach bawełny surowej.

Przygotowania do sezonu zimowego
już się rozpoczęły w branży wełnianej.

(ic) Na rynku wełnianym w Łodzi, panuje jeszcze cisza. Tranzakcyj dokonywuje się jeszcze towarami letniemi, przyczem sprzedaże obejmują niewielkie partje towarów..

Zaznaczyć wszakże należy, że **zapasy, pozostałe po sezonie są niewielkie,** co ma bardzo duże znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji.

O ile chodzi o najbliższy sezon zimowy, to w kołach przemysłowych panuje jeszcze dezorjentacja i ogólnie występuje tendencja do najostrożniejszej pracy.

Z poszczególnych działów przemysłu, intensywniejsze przygotowania czynione są w branży wełnianej, która **wcześniej rozpoczyna sezon.** Producenci w tej branży już zakupują przędzę w dość znacznych ilościach i przygotowują już towary zimowe. Mniejsze fabryki wełniane, pomimo spóźnionej pory, produkują jeszcze niewielkie ilości tkanin letnich, pragnąc wykorzystać tegoroczny sezon do końca.

Ceny **przędzy czesankowej nie wykazują wahań,** pomimo, że ostatnie aukcje londyńskie przyniosły pod koniec pewną zwyżkę cen i zakończyły się przy mocniejszej tendencji.

Wymiar podatku dochodowego
Komisje szacunkowe przystępują do pracy.

(ic) Już w najbliższych dniach komisje wymiarowe podatku dochodowego, przystąpią do prac wymiarowych za rok 1932.

Przeważającej ilości płatników, nieprowadzących lub prowadzących w sposób niewystarczający księgowość, wymierzony jest podatek dochodowy **na podstawie t. zw. norm średniej dochodowości.** Sfery kupieckie uważają jednak, że wymiar podatku na podstawie tych norm jest **niedostateczny i krzywdzący.** Zdaniem ich, system ten powinien być zastosowany wyjątkowo tylko w tych wypadkach, **kiedy władze skarbowe nie rozporządzają żadnym innym materjałem informacyjnym o dochodach płatnika.** Zeznania płatnika traktowane są przez władze wymiarowe tylko jako **formalność,** której dopełnienie zapewnia płatnikom możność dalszego odwoływania się od wymiaru podatku.

Organizacje kupieckie wypowiadają opinję, że w okresie złej konjunktury **osiągnięty obrót nie może być absolutnie żadnym sprawdzianem dochodu.** To też, zdaniem organizacyj kupieckich — zeznania płatników powinny być traktowane jako punkt wyjścia do wniosków i uchwał władz wymiarowych.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Holandja 359.25, Londyn 30.87—30.90, New-York 9.921, kabel — New York 8.926, Paryż 34.99, Oslo 154.50, Praga 26.39, Szwajcarja 173.70 Włochy 45.70; tranzakcje dokonane, a nienotowane: Belgja 124, Stockholm 157.50; w obrotach międzybankowych dewizą na Berlin obracano po 212.30, w obrotach prywatnych: marka 211.10, banknoty dolarowe 8.91, dolar złoty 8.92, rubel złoty 4.67, rubel srebrny 1.42, bilon 0.58.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym panowała dość mocna tendencja zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego. Z braku zaofiarowania obroty były niewielkie. — Również wielkim popytem cieszyły się akcje metalurgiczne i cukrowe. Notowano: Bank Polski 73.00—73.50. Warszawski Cukier 20.50—21.00. Starachowice 7.75, za akcje Modrzejowa chciano płacić 2.50, za Ostrowieckie żądano 22.—

PAPIERY PROCENTOWE. — W dziale papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych panowała tendencja wybitnie mocna. Głównie interesowano się 7 proc. Stabilizacyjną, 3 proc. Budowlaną i 8 proc. listami m. Warszawy. Nastrój na giełdzie panował bardzo ożywiony. Notowano: 3 proc. Budowlana 35.90—35.75. 4 proc. Dolarowa 48.50 — 48.35 — 48.40, 4 procent inwestycyjna zwykła 96.75—97.00 6 proc. dolarowa 55, 7 proc. stabilizacyjna 55 — 53.50 — 75, 10 proc. kolejowa 101. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian: 4 i pół proc. Listy Ziemskie 39.75—39.50, 8 proc. m. Warszawy 59—59.25, 10 proc. Lublina 56, 10 proc. Siedlec 52, 8 proc. m. Łodzi 57.40. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 5 proc. Konwersyjna 37, 7 proc. Stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 57 7 proc. Pożyczka m. Warszawy — 41.50, 7 proc. Śląska 42.25—42, 8 proc. Dillonowska 58.50, 5 proc. m. Warszawy 47.75, za 7 proc. ziemskie dolarowe chciano płacić 52.

Egipskie składy bawełny
we Włoszech

Pertraktacje prowadzone między rządem włoskim i egipskim w sprawie utworzenia składów konsygnacyjnych bawełny egipskiej we Włoszech, zostały sfinalizowane. Odnośny układ przewiduje utworzenie narazie 2 rządowych składów bawełny egipskiej w Genui i Tryjeście. Z obu tych składów będzie można zaopatrywać bawełnę nietylko przędzalnie bawełniane Włoch ale i krajów sąsiednich.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1922 tony, w tem żyta 605 ton. — Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 16.25—16.50 pszenica jednolita nowa 26.50—27.50, pszenica zbierana nowa 26.00—26.50, owies jednolity nowy 17—18, owies zbierany nowy 16—17, jęczmień na kaszę 16.50—17.50, jęczmień browarny 17.50—18.00, groch polny jadalny 26—29, groch „Victorja“ 26—29, rzepak zimowy nowy 35—36, siemię lniane basis 31—33, mąka pszenna luksusowa wym. 40—50 proc. 45—50, mąka pszenna 4-0 wym. 50—60 proc. 40—45, mąka żytnia pytlowa wym. 50—60 proc. 31—33, mąka żytnia sitkowa wym. po 50 proc. 24—25, mąka żytnia razowa 95 proc. 23—25 otręby pszenne szale 12.50—13.00, otręby pszenne średnie 12.00—12.50, otręby żytnie 8—9, kuchy lniane 19—20, kuchy rzepakowe 16.00—16.50, kuchy słonecznikowe od 40 do 44 proc. 16.50—17.

Sport.

Polonja—Ł.T.S.G.

Pierwszy mecz o wejście do Ligi w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę rozegra Ł.T.S.G. swój pierwszy tegoroczny mecz o wejście do Ligi. Mecz ten odbędzie się w Łodzi, przyczem przeciwnikiem łodzian będzie Polonia z Bydgoszczy.

Drużyna ta w meczu niedzielnym o wejście do Ligi rozegranym z poznańską Legją, uzyskała wynik remisowy 1:1.

Pozatem w niedzielę, 28 b. m., odbędą się również następujące dalsze mecze o wejście do Ligi: Gwiazda (Warszawa)—Legja (Poznań) w Warszawie, Podgórze — mistrz Kielc — w Krakowie, Hasmonea (Równe)—Unja (Lublin) w Równem i 1 p. p. legjonów—76 p. p. w Wilnie.

Pozatem odbędą się w kraju następujące mecze ligowe (w niedzielę, 28 b. m.): Legja—Czarni w Warszawie, Cracovia—Warszawianka w Krakowie i 22 p. p.—Pogoń w Siedlcach.

Kolarskie mistrzostwa świata.

W nadchodzącą niedzielę, 28 b. m. odbędą się w Rzymie kolarskie mistrzostwa świata, do których zgłosiło dotychczas udział jedenaście następujących państw: Ameryka, Austrja, Belgja, Danja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Niemcy, Węgry, Włochy i Szwajcarja. Polska miała do powyższych mistrzostw zgłosić Kłosowicza, Oleckiego i zawodowca Szamotę. Jednak dotychczas PZTK. zgłoszeń tych nie załatwił. Ogółem zgłoszonych jest dotychczas 60 kolarzy, wśród których figurują nazwiska austrjaków: Dusiki, Schafera i Bulli, belgów Scherensa, Tholenbacha i Limarta, francuzów: Micharda, Gerardina i Leducqa, niemców Schellera i Lehmana, włochów Martinettiego, Malatesty i Mezzo, holendrów Moeskopsa i t. d.

Wiadomości lokalne.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w Poznaniu, po kilkuletniej przerwie, międzymiastowy mecz piłkarski Poznań—Łódź.

— W nocy, z soboty na niedzielę, odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi nocny raid motocyklowy, organizowany przez ŁKM., w którym wezmą udział czołowi motocykliści lokalni.

— W nadchodzącą sobotę zostanie rozegrany w Łodzi ostatni mecz o mistrzostwo klasy A między Hakoahem i Orkanem, oraz pierwszy mecz międzygrupowy o wejście do klasy A, między Makkabi a Kruszeenderem.

Akcje i papiery wartościowe.

Bank Polski 73 — 73 i pół
Cukier 20.50—21.00.
Starachowice 7.75.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc budowlana 35.90 — 37.75.
4 proc. inwestycyjna 96.75 — 97.00.
6 proc. dolarowa 55.00
4 proc. dolarowa 48.50 — 48.35 — 48.40.
7 proc. stabilizacyjna 55.00 — 53.50 — 53.75.
10 proc. kolejowa 101.00
4 i pół proc. ziemsk. zł 39.75 — 39.50.
8 proc. m. Warszawy 59.00 — 59.25
10 proc. m Lublina 56.00
8 proc m. Łodzi 57.40.
10 proc. m. Siedlec 52.00.

Notowania bawełny.

z dnia 20 sierpnia 1932 r.

Nowy York. Loco 7.60, sierpień 7.45, wrzesień 7.50, październik 7.56, listopad 7.63, grudzień 7.73, styczeń 7.78, luty 7.85, marzec 7.93, kwiecień 7.98, maj 8.04, czerwiec 8.10, lipiec 8.16.

Nowy Orlean Loco 7.41, październik 7.53, grudzień 7.69, styczeń 7.76, marzec 7.89, maj 8.03, lipiec 8.12.

Liverpool Loco 6.60, sierpień 5.49, wrzesień 5.50, październik 5.52, listopad 5.53, grudzień 5.51 styczeń 5.56, luty 5.58, marzec 5.60, kwiecień 5.62, maj 5.65, czerwiec 5.67, lipiec 5.70.

Egipska. Loco 7.95, październik 7.71, listopad 7.77, grudzień 7.77, styczeń 7.87, marzec 7.95 maj 8.03, lipiec 8.12.

Upper. Loco 7.02, październik 6.81, listopad 6.84, grudzień 6.84, styczeń 6.89, marzec 6.95, maj 7.01, lipiec 7.07.

Brema. Loco 8.53, lipiec 7.86 październik 8.03, grudzień 8.10, styczeń 8.22, marzec 8.36, maj 8.46.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Bracia I i J. Rotberg“ w Łodzi, Piotrkowska 31 (Kopernika 55) — podaje do wiadomości, że zgodnie z artykułem 50 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin Ogólnego Zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 17-go września r. b. o godz. 12 i pół zrana w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 — pokój Nr. 15.

Udział w Ogólnem Zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę przez nadzorcę sądowego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych i dyskusja, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi.

Wierzyciele, którzy nie mogliby przybyć na Ogólne Zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednak podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz
JAKÓB HERTZ
Sędzia Handlowy.

SPROSTOWANIE OGŁOSZENIA

W sprawie upadłości Szulki Baumgartena, zebranie wierzycieli w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyka odbędzie się w dniu 26 sierpnia r. b., nie o godz. 12-ej, jak mylnie podano w ogłoszeniu z dnia 20 sierpnia r. b., lecz o godzinie 9-ej rano, w pokoju Nr. 15.

40-2

Akta sprawy Nr. Z 88/32.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28, poz. 20), zawiadamia, że Lajb Spiro, właściciel firmy „Lajbuś Spiro“, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 113, posiadający skład fabryczny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 31, wniósł w dniu 23 lipca 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu i firmie jego odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 23 września 1932 r., na godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy Z. 88/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Za Wice - Prezesa (—) Wł. Roszkowski
60-3 Sekretarz (—) Bińkowski

Do akt Nr. 1653 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od god. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 261, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Barcińskiego i składających się z mebli, maszyny do szycia f. „Singer“ i maszyny do wyrabiania ciasta, oszacowanych na sumę złotych 805.

Łódź, dnia 18 lipca 1932 r.
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 1652 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo - Kątnej 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ewalda Flehminga i składających się z radjo aparatu, obrazu, mebli, dywanu, żyrandoli, oszacowanych na sumę zł. 985.

Łódź, dnia 16 sierpnia 1932 r.
Komornik: M. LIPPERT.

Do akt Nr. 690 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Jerzego 5/7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wandy Furmańskiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1070.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 776 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Labora“ i składających się z maszyny motorowej do mielenia czekolady, oszacowanej na sumę zł. 620.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1932 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1409, 1410 i 1411 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 152, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Wasilewskiego i składających się z różnych materjałów odzieżowych, oszacowanych na sumę zł. 570+600+575.

Łódź dnia 16 września 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych,

że dysponuje pewną ilością wolnych mieszkań

(z mniejszemi wygodami) w kolonji swej przy ul. Nowo - Pabjanickiej.

Informacji udziela Inspektorat Okręgowy Z. U. P. U., ul. Żółkiewskiego 2, tel. 181-05, oraz Administracja Gmachów.

25-5

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

6. Sierpnia 2

przyjmuje do 8.30, od 2—4 po poł. i od 7.30--9 w. w niedz. i święta od 10--1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe 30—2

NAWROT 32, Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4--8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Dr. med.

SOMMER

POWRÓCIŁ

Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. med.

M. WAJNBERG

Choroby nerwowe
Żeromskiego 25 telef. 172-20
powrócił
przyjmuje od 5,30 do 7,30 wiecz. 30-2

DOKTÓR 30—2

J. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92
powrócił
Przyjmuje od 4—6 i 8—9 wieczór.

Doktór

KLINGER

POWRÓCIŁ
Specjalista chorób weneryczne skórnych i moczopłciowych (Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 8—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—1.

DOKTÓR 40—2

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,
POWRÓCIŁ
telefon 216-90.
Specjalista chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. E. Zboromirski

Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod Leczenia. 30—2
Al. T. **Kościuszki 57** m. 39
V-te piętro — winda.
Przyjmuje codziennie od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 10 do 11.

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Sanatorjum

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie CHEŁMY POD ŁODZIĄ. Wiadomość na miejscu lub 11-go Listopada nr. 9. Kierownik: Dr. Rakowski.
15 - 2.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „OŚWIATA" w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13. — Tel. 102-98.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się dnia 30-go sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.

Do klasy A przyjmowani są chłopcy bez umiejętności czytania i pisania.

Kancelarja przyjmuje podania codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 2-ej.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9-ej.

Dyrektor
80—4 **(—) Wacław Davison.**

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Józefa Aba

Zielona 10, tel. 122-12.

Sekretarjat przyjmuje podania kandydatek w godz. 10—13.
Zajęcia rozpoczynają się 1 września.
Egzaminy wstępne od 1—5 września.

40—4 **Dyrekcja**

Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA"

L. MAGALIFOWEJ
ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 62, tel. 175-38.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym oraz lekcje rozpoczną się dnia 1-go września r. b.

Zapisy nowowstępujących uczenic do klas A, B, C, i od 1-ej do VIII-ej przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—2 i od 5—7.

40-4 Dyrektor (—) B. JUDELEWICZ.

Z prawami gimnazjów państwowych

Gimnazjum żeńskie

Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

ul. Południowa 18, Tel. 168-82

Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje Sekretarjat codziennie od 11—1 i od 5—7.

Przy gimnazjum przedszkole „Dom Milusińskich" dla dzieci od lat 4.

45-4 DYREKCJA.

JEDNOROCZNA KOEDUKACYJNA

Szkoła Przysposobienia Kupieckiego

przyjmuje zapisy kandydatów i kandydatek z ukończoną szkołą powszechną lub 3 klasami gimnazjum.

Szkoła w ciągu 1 roku nauki daje podstawowe wiadomości z dziedziny przedmiotów handlowych i przygotowuje do pracy zawodowej.

Informacyj udziela kancelarja Szkoły, ul. Gdańska Nr. 45, codziennie w godzinach biurowych.

Zapisy do wszystkich klas pierwszej w Łodzi wzorowej 7 kl. prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Powszechnej
(prowadzonej metodą szkoły pracy) oraz do powstającego
Gimnazjum Męskiego Humanistycznego Zenona POZNERA
przyjmuje kancelarja przy ul. **ZAWADZKIEJ № 1,** III p.
od dnia 1 sierpnia w godz. 10—12 rano i 16—18 po poł. **Tel. 237-27**
Czesne w szkole powszechnej od 20 złotych miesięcznie.
Czesne w gimnazjum od 40 złotych (IV kl.)
Do przedszkola przyjmuje się dzieci od 4 lat.
Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

Szkoła Przemysłowa

TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY i WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW w ŁODZI POMORSKA 46/48. TEL. 163-80

wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od 10 rano do 2 po południu. 40—4

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch". Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

KORZYSTNA OKAZJA! Skład wódek dający zysku 200 zł. tygodniowo z powodu zmiany interesu do sprzedania z urządzeniem za 2000 zł. Wiadomość ul. Andrzeja 44, biuro.

LOKOMOBILE 15—25 KM w dobrym stanie kupię natychmiast. Of. „Lokomobila" lub tel. 241-50.

PLAC fabryczny 3 i pół morgowy z własnym kanałem odpływowym natychmiast sprzedam. Piotrkowska 108, m. 8, w godz. 19—20

MAGIEL ręczną sprzedam z 2 mieszkaniami, ul. Franciszkańska 59, magiel front, sklep.

SAMOCHÓD luksusowy amerykański, wysokiej klasy, kareta 7-mio osobowa stan pierwszorzędny, bardzo tanio do oddania. Wiadomość: Piotrkowska 121 mieszk. 16-a, 3—4 po poł.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

W LUBLINIE w centrum miasta do wynajęcia sklep frontowy ze składami w podwórzu. Oferty: Cukier, Lublin, Krakowskie Przedm. 26. 26

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum" Piotrkowska 79 front II piętro, tel. 164-29.

DUŻY, ładny pokój frontowy i 1 mniejszy z wygodami odnajmę natychmiast. Piotrkowska 55, m. 7.

POKÓJ ze wszystkiemi wygodami z niekrępującem wejściem do odnajęcia, ul. Lipowa 20, m. 5. 27

KAWALERKĘ z wejściem z klatki schodowej oraz dwuokienny umeblowany pokój oddam. Kilińskiego 46, m. 11.

POSZUKUJE się sali fabrycznej rozmiaru 20×40. Oferty do administracji sub „2415". 25

POKOJU z używalnością kuchni do zł 50 miesięcznie poszukuje pani izraelitka. Mogę służyć najlepszemi referencjami. Oferty sub „K. L." do admin. niniejszego pisma. 25

BALKONOWY frontowy pokój umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska 20, m. 11, II piętro.

DO WYNAJĘCIA umeblowany dwuokienny pokój ze wszystkiemi wygodami z używalnością telefonu od zaraz. Plac Dąbrowskiego 3, m. 5, od 1—5-ej 26

POKÓJ umeblowany odstąpię zaraz solidnemu panu. Piramowicza 5, m. 7. Tel. 177-02.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez. Cegielniana 58, m. 8. 24

POKÓJ umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem z używalnością łazienki i telefonu do oddania. Wólczańska 4, m. 2.

KAWALERSKI pokój z niekrępującem wejściem ewent. z całodziennem utrzymaniem od zaraz do oddania. Przejazd 49, m. 6.

Posady

POLONISTKA gimnazjum kategorji A w Warszawie zamieni posadę na takową w Łodzi. Oferty do administracji Republiki sub „Polonistka". 21

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz do zakładu fryzjerskiego, ul. Piłsudskiego 36.

POTRZEBNA fryzjerka lub wydzierżawię salon damski. Narutowicza 22.

POTRZEBNA manicurzystka i pomocnik męski dobry. Stanisław, Gdańska Nr. 97.

ZA WYROBIENIE jakiejkolwiek posady w branży manufakturowej lub gobelinowej, pożyczę 500 złotych. Oferty do Republiki pod „L. K."

POSZUKIWANA rutynowana i biegła maszynistka zez najomością wszelkich spraw i prac. „Biuro Próśb". Wymagania skromne. Oferty do admin. „Republiki" pod „Rom".

POSZUKUJEMY kilku sprzedawców zaprowadzonych w branży kolonjalno spożywczej oraz żelaznej, celem sprzedaży artykułu technicznego pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Wołkowicz, Kilińskiego 79, od godz. 9—11.

Rozmaite

INFORMACJI wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne udziela Miss Mary. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

BIUSTONOSZE do szycia wydaję. Piotrkowska 55/17. Zgłaszać się do 10 rano i od 7 wieczór.

B. Ł. proszona jest o powtórne naznaczenie spotkania. M. N. 3

POSZUKUJĘ spólnika z 10.000 zł. do zaprowadzonego interesu trykotażowego w dobrym punkcie. Oferty sub „Natychmiast".

DLA UCZNIA utrzymanie, opieka ew. pomoc w nauce przy żydowskiej rodzinie nauczycielskiej. Narutowicza 47 m. 17, tel. 245-08.

WSPÓLNIKA z kapitałem od 2000 do 3000 złotych do dobrze prosperującego zakładu rysunkowo hafciarskiego poszukuje się. Oferty sub „J." do administracji pisma.

PLAC węglowy 15×6 mtr. do odstąpienia. Kilińskiego 146.

Zagubione dokum.

ALEKSANDER Szyller, Kochanowskiego 17, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.

ZGUBIŁEM 2 prot. weksle po 200 zł. płatne 7 i 10 b. m. Wyst. M. Singer, zlec. I. Bande, R. Gliksberg, Południowa 58.

Dr. med. 30—2

H. Różaner

CHOROBY WENERYCZNE, MOCZOPŁCIOWE I SKÓRNE.
NARUTOWICZA 9. Tel. 128-98
Przyjmuje od godziny 8—10 rano i od 4—8 po poł.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe 30—2
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppol. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.
Dla pań specjalna poczekalnia.

DR. MED.

MARKOWICZOWA

powróciła 30—2
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zawadzka 14 tel. 166-35
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

POWRÓCIŁ.
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

ARAGO — ŻĄDAĆ WSZĘDZIE — ST. GORSKIEGO PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4.-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.